

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 34 (563)

23 SIERPNIĄ 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Ponad trzy lata przed Sądem Okręgowym w Krośnie toczył się proces przeciwko Jerzemu V., emerytowanemu reżyserowi z Warszawy. Przypominamy, że w akcie oskarżenia wniesionym przez Aurelię Skibę z Prokuratury Rejonowej w Brzozowie, Jerzemu V. zarzucono zabójstwo małżeństwa Żubrydów, jakiego miał dopuścić się z inspiracji byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 24 października 1946 roku w Malinówce.

Przed Sądem Okręgowym w Krośnie umorzono sprawę przeciwko Jerzemu V., oskarżonemu o zabójstwo Janiny i Antoniego Żubrydów

W obronie własnej

Sprawa ta rozpoczęła się w 1990 roku, w momencie, kiedy Główna Komisja Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zaczęła gromadzić materiały dotyczące okoliczności śmierci majora Antoniego Żubryda i jego żony. Osiem lat później materiały te przekazane zostały Prokuraturze Rejonowej w Brzozowie. Wynikało z nich, że przeszło pół wieku wcześniej w Malinówce koto Brzozowa Antoni Żubryda, szef oddziału Narodowych Sił Zbrojnych oraz jego żona Janina, która była członkiem tej formacji, zginęli od strzału w tył głowy oddanego z broni krótkiej (browning) kalibru 7,65 mm.

Z zebranych materiałów wynikało również, że zabójstwa dopuścił się Jerzy V., tajny agent UB, wprowadzony do oddziału Żubryda latem 1946 roku w celu rozpracowania i fizycznej likwidacji jego dowództwa. W akcie oskarżenia zaakcentowano, że morderstwo to dokonane zostało z motywów politycznych na członkach organizacji niepodległościowej i czyn ten zakwalifikowano jako zbrodnię popełnioną na narodzie polskim, a więc nie podlegającą przedawnieniu.

Oskarżony Jerzy V. od początku procesu nie zaprzeczał, iż zabił małżeństwo Żubrydów. Ale w jego wersji, której konsekwentnie trzymał się do końca, nie było to zabójstwo popełnione z zimną krwią, ale spowodowane koniecznością obrony własnej. Zgodnie z zeznaniami Jerzego V., tamtej nocy to on miał być ofiarą, którą Żubryd wraz z żoną wyprowadzili z leśniczówki do lasu. Okazał się jednak szybszy niż przeciwnicy i dzięki temu przeżył.

W zeszłym tygodniu zespół orzekający w tym procesie umorzył sprawę z powodu jej przedawnienia, ponieważ uznał, że oskarżyciel nie udowodnił Jerzemu V., iż ten działał na zlecenie Urzędu Bezpieczeństwa. Wyrok nie jest prawomocny.

Jak dowiedzieliśmy się, Prokuratura Rejonowa w Brzozowie wystąpiła do Sądu Okręgowego w Krośnie o uzasadnienie wydanego wyroku. W rozmowie telefonicznej prokurator Stanisław Czerwonka, szef Prokuratury Okręgowej w Krośnie, stwierdził, że od wydanego wyroku zostanie złożona apelacja. Jerzego V. oraz jego obrońcę także nie satysfakcjonuje wyrok krośnieńskiego sądu.

W każdym razie jest pewne, że ta niecodzienna sprawa, do której wrócono po kilku dziesięcioleciach, powróci na sądową wokandę.

(cz)

Wraz z wejściem w życie ustawy o prawie autorskim wydawało się, że problem pirackich kaset i płyt CD zalewających polski rynek zostanie – jeśli nie rozwiązany – przynajmniej znacznie ograniczony. Nadzieje okazały się dość złudne. Kilka spektakularnych akcji przeprowadzonych przeciwko rodzimym i zagranicznym piratom, nie zniechęciło ich do kontynuowania przestępczej działalności. Ustawa jednak obowiązuje i każdy, kto decyduje się na jej łamanie, musi liczyć się z konsekwencjami.

Wpadka pirata

W poniedziałkowe popołudnie funkcjonariusze sanockiej Komendy Powiatowej Policji wraz z przedstawicielami Lege-Artis, firmy zajmującej się ochroną praw autorskich, ujawnili w jednym z sanockich sklepów komputerowych oraz prywatnym domu jego właściciela 1.500 płyt CD z pirackimi nagraniami filmów, gier i programów komputerowych.

Mężczyzna rozprowadzał pirackie nagrania w cenie od 6 do 10 złotych za sztukę, głównie wśród młodzieży. Zdaniem fachowców, posiadany przez niego sprzęt umożliwił kopiowanie płyt na dużą skalę. Rozmiary oraz pozostałe okoliczności uprawiane przez sprawcę procedury powinno wyjaśnić prowadzone dochodzenie. Znalezione kompaktki zabezpieczono jako materiał dowodowy. Piratowi grozi przepadek mienia oraz kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

//

Rykwisko po raz czwarty

Leśni ludzie nad Oslawą

Jak co roku myśliwi, leśnicy i gajowi zjechali do Zagorza na RYKOWISKO GALICYJSKIE. Zorganizowane już po raz czwarty, tym razem na plaży nad Oslawą. Atrakcji nie brakowało – były konkursy, pokazy, koncerty i dobra zabawa. A dla smakoszy – bigos z dzika!



Podczas konkursu sygnalistów każdy z osobna prezentował się na scenie. Należało wykonać dwa utwory, w tym tradycyjny Darz bór.

AUTOR

Już w najbliższy weekend wielkie żeglarskie święto w Polańczyku – jubileuszowy, V Rejs Komandorów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego i Klubu Żeglarskiego „Naftowiec”!

V Rejs Komandorów

Święto słodkowodnych morsów

Impreza zapowiada się superatrakcyjnie, przez dwa dni Polańczyk będzie prawdziwą stolicą Bieszczadów. Mimo krótkiej historii, Rejs organizowany na Zalewie Solińskim głównie przez sanockich wodniaków, niemal od samego początku jest największą żeglarską imprezą w kraju. Przed trzema laty wzięło w nim udział 121 załóg, tym samym padł

absolutny rekord regatowej frekwencji. A rok temu wynik został wyrubowany aż do 161 łodzi! Czy i tym razem padnie kolejny rekord?

Rywalizacja toczyć się będzie w 7 klasach: sportowej, turystycznej, sportowo-turystycznej, turystyczno-regatowej, otwartej, katamaranów i jachtów „wiecznie młodych”.



Przystań Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Polańczyku znów będzie pękać w szwach.

BARTOSZ BIAŁEWICZ

Obejmuje 3 biegi regatowe oraz 2 konkurencje lądowe, w tym tor przeszkód. Tradycyjnie już każda załoga otrzyma nagrodę.

Organizatorzy gwarantują świetną zabawę. W sobotę wieczorem wystąpią m.in.: wielki przyjaciel naszych żeglarzy, śpiewak operowy Zbigniew Nacias oraz doskonale znana w Sanoku Orkiestra Dni Naszych z Siedlec. Oczywiście nie zabraknie tradycyjnego żeglarskiego ogniska, wojskowej grochówki i pokazu sztucznych ogni.

Przyjmowanie załóg w sobotę o godz. 9.00, przewidywany start – 11.30; początek zmagania w niedzielę – 11.00, zakończenie rejsu – 14.00.

(blaz)

Piszko. Konkurs Psów Rasowych i Nierasowych Używanach do Polowań wygrał Bogusław Urbanowicz z Krakowa, prezentując dwa piękne czworonogi – pintera i wyżła niemieckiego. W II Galicyjskim Konkursie Sygnalistów Łowieckich o Puchar Prezesa Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie dwa pierwsze miejsca zajęli wspomniani członkowie zespołu z Leska – zwyciężył Łukasz Kwaśny przed Arturem Niewiadomskim. Natomiast podczas II Otwartych Mistrzostw Galicji w Naśladowaniu Głosu Jeleni jury najwyższą oceniło kunszt... prowadzącego imprezę Juliana Pałasiewicza, prezesa zagórskiego koła „Świstak”. Drugie miejsce zajął inny myśliwy z tego koła, ubiegłoroczny triumfator, Lucjan Piszko, a trzeci był Bogumił Pasztor z sanockiego „Żubra”.

Myśliwskie odznaczenia otrzymali: Krystyna Maresz, Alina Zygarowicz, Henryk Krzaniewicz, Witold Kostrzewski, ks. Eugeniusz Dryżak, Andrzej Orłowski, Edward Woźny i Marian Gancarz (starosta jasielski).

Organizatorami Rykwiska Galicyjskiego byli: Okręgowa Rada Łowiecka w Krośnie, Koło „Świstak” oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zagórzcu.

B. Białewicz

AsTech

KREDYT WAKACYJNY AGD RTV

PIERWSZA WPLATA Tylko 5% 0% ODSETEK

BĘDZIESZ ZASKOCZONY NASZĄ OFERTĄ

AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czerwiec 105 (przy trasie wyl. na Krosno)
tel. 46 42 360

CZYNNE: 9.00 - 18.00
SIĘĆ DOBRYCH SKLEPÓW

OKAZJA! Niskie ceny

VIDOK

OKNA I DRZWI DREWNO-PCV-AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com
e-mail: biuro@vidok.com

Coraz żywszych barw nabierają kontakty Sanoka z węgierskim Gyöngyös. „Skoligacone” za pośrednictwem Konsula Generalnego Węgier Istvána Kovácsa miasta zamierzają w niedalekiej przyszłości podpisać umowę partnerską. Na razie trwa wzajemne poznanie – Węgrzy gościli w grodzie Grzegorza w połowie lipca, sanocka delegacja złożyła im rewizytę przed kilkoma dniami.

Węgier, Polak - dwa bratanki

W wyprawie do położonego około 350 kilometrów od Sanoka Gyöngyös (18-19 bm.) uczestniczyli burmistrz Zbigniew Daszyk, wiceprzewodniczący rady miasta Ryszard Lassota oraz Leszek Tomaszewicz, naczelnik Biura Promocji Miasta. W czasie dwudniowego spotkania przyszli partnerzy rozmawiali o możliwościach współpracy, zwiedzali miasto i okolice, byli też honorowymi gośćmi międzynarodowego festiwalu folklorystycznego, jaki odbywał się w tym czasie.

Gyöngyös łączy z Sanokiem znacznie więcej wspólnego niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać. Przede wszystkim ma podobną wielkość – liczy 32 tysiące mieszkańców – i położenie – leży w zasięgu jednego z niewielu na Węgrzech pasm górskich – Matra. Tu właśnie (w obrębie miasta!) znajduje się najwyższy szczyt Węgier (1014 m n.p.m.) z wieżą telewizyjną, na którą można wjechać...samochodem. Doświadczyli tego również sanoczanie, z niekłamany zachwytem podziwiający

z góry przepiękną panoramę miasta i okolic. Gyöngyös ma równie bogatą historię jak Sanok – prawa miejskie otrzymało w 1334 roku, a więc pięć lat wcześniej niż gród Grzegorza. Więcej tu jednak zabytków, które – starannie odrestaurowane – są dumą władz i mieszkańców. Podziw budzi zwłaszcza pięknie zachowana starówka z przestronnym deptakiem, tonącym w zieleni i parasolach winiarnianych ogródków. Przemysł winiarski ma tu bogate tradycje, o czym świadczą rozciągające się aż po horyzont winnice. Pod-



Spotkanie przedstawicieli obydwu miast uwieczniono pamiątkowym zdjęciem.

bieństw nie koniec – w Gyöngyös istnieje również spore zakłady kolejowe i medyczne oraz Państwowa Wyższa Szkoła, kształcąca na kierunkach ekonomicznych i rolniczych. Polskich wątków jest zresztą więcej – w miejscowym muzeum znajduje się tablica poświęcona pamięci generała Józefa Bema, a na terenie pobliskiej elektrowni stoi kilka turystycznych domków, zbudowanych przez Polaków remontujących przed kilkunastoma laty ten obiekt. Jeden z polskich specjalistów tak zachwyił się urodą okolicy, a właściwie

jednej z jej mieszkańek, że został tu na stałe, zeniąc się z Saroltą Bamberg, która jako absolwentka filologii polskiej, znakomicie znająca język, historię i kulturę polską, pełniła rolę tłumacza podczas wizyty sanoczian. Dzięki nim do poprzednich polskich wątków dołożono kolejne, już czyste sanockie – album oraz proporzeczek Sanoka, ustawiony na honorowym miejscu w gabinecie burmistrza. Akcentów tych będzie na pewno przybywać w miarę rozwoju obustronnej współpracy. *Dokończenie na str. 3.*

DYŻURY W RADZIE MIASTA

27 sierpnia (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

29 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni radna
Romana Wolowicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

29 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Wskazanie na dyrektora

Rozstrzygnięty został konkurs (14 bm.) na dyrektora Regionalnego Centrum Edukacji w Sanoku. Odwołanego w czerwcu Zbigniewa Pospolitaka zastąpi Bronisław Stach, dotychczasowy wicedyrektor tej placówki, który w konkursowej rywalizacji pokonał czterech kontrkandydatów. Ostateczna decyzja zapadnie po wyrażeniu akceptacji przez Kuratora Oświaty.

Do konkursu zgłosiło się sześć osób: dr Jan Chrobaczyński, dawny dyrektor Domu Dziecka, który w ostatniej chwili wycofał się z powodów rodzinnych; Zbigniew Kubit, nauczyciel Zespołu Szkół Mechanicznych; Zdzisław Dobroć, nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych; Jolanta Staby, nauczycielka Zespołu Szkół Rolniczych z Nowosielec oraz dwoje dotychczasowych wicedyrektorów RCE – Marta Muszyńska i Bronisław Stach. Większością głosów wybrano tego ostatniego, choć – jak przyznała Joanna Hydzik, naczelniczka wydziału oświaty Starostwa Powiatowego a zarazem przewodnicząca komisji konkursowej – decyzja była hietatwa, gdyż wszyscy kandydaci okazali się dobrze przygotowani.

Bronisław Stach urodził się w 1947 roku w Olchowej. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie (1968) oraz Politechniki Rzeszowskiej (2000), gdzie uzyskał tytuł magistra na kierunku technologia maszyn. Ukończył również Studium Pedagogiczne (1989) oraz studia podyplomowe w rzeszowskiej WSP w zakresie organizacji i zarządzania oświatą (2001). Przez wiele lat pracował jako specjalista technologiczny w Autosanie i Zaslawiu, potem jako nauczyciel w Zespole Szkół Technicznych. Od 1997 roku związany jest z RCE, w którym ostatnio pełnił funkcję wicedyrektora.



/jot/

Septycy powątpiewający w sens utworzenia w ramach Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu sanockiego Parku Przemysłowego i możliwość znalezienia jakichkolwiek inwestorów, będą musieli zrewidować nieco swoje zapatrywania.

Pierwszy w strefie

Lada dzień w sanockiej SSE „zainstaluje się” firma Centurion R z Ustrzyk Dolnych, producent drzewi i framug drewnianych oraz drewnopodobnych, która jako pierwsza dopełniła wszystkich formalności, uzyskując zezwolenie zarządu mieleckiej SSE na rozpoczęcie działalności w sanockiej podstrefie. Zlokalizowana tu zostanie siedziba spółki-córki ustrzyckiej firmy. Aktualnie prowadzone są końcowe ustalenia dotyczące umowy sprzedaży należących do Autosanu działki, którą Centurion zamierza wykorzystać na swoją działalność.

Zainteresowanie strefą przejawiają również inni inwestorzy, m.in. producenci urządzeń ze stali profilowej oraz urządzeń służących ochronie środowiska, w tym oczyszczalniom ścieków. Mówić o konkretnych jest jednak w tym przypadku jeszcze za wcześnie.

/k/

Wyprawka dla żaka

Nieubłaganie zbliża się początek roku szkolnego, a wraz z nim spore wydatki czekające rodziców. Dla wielu z nich, zwłaszcza niezamożnych, stanowi to poważny problem. Z pomocą im postanowił przyjąć Zarząd Rejonowy PCK, który wzorem lat poprzednich organizuje akcję Wyprawka dla żaka. Jej celem jest wyposażenie dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin w niezbędne przybory szkolne. Wszystkich, którzy chcą i mogą pomóc, ZR PCK zaprasza do swojej siedziby przy ul. Daszyńskiego 17, gdzie można przekazać szkolne artykuły bądź dokonać wpłaty na ten cel. Poświęcona mu będzie również kwesta przeprowadzona 4 września na ulicach Sanoka przez młodzież zrzeszoną w szkolnych kołach PCK.

Organizatorzy akcji liczą na dobre serce i hojność sanoczian, dzięki którym w ubiegłym roku udało się przygotować wyprawki szkolne dla 56 pierwszoklasistów.

/jot/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieustalony sprawca wylamał (11/12 bm.) zewnętrzne lustro opla zaparkowanego przy ul. Cegielnianej. Straty oszacowane zostały na 250 złotych.
* Tej samej nocy jednemu z klientów lokalu Enigma przy ul. Mickiewicza skradziono z kieszeni spodni telefon komórkowy o wartości 450 złotych.
* Z mieszkania przy ul. Mickiewicza zniknęło (13 bm.) 4.400 złotych, przechowywane w barku. Złodziej dostał się do środka prawdopodobnie przy pomocy dopasowanego klucza.

* W tym samym dniu doszło do kradzieży w sklepie Drema przy ul. Kolejowej. Sprawca odwrócił uwagę ekspedientki, po czym zabral z należącej do niej torebki 180 złotych.
* 82-letnia mieszkanka Sanoka straciła 1.900 złotych, przechowywane pod sieniakiem własnego łóżka. Kobieta nie jest w stanie stwierdzić, w jakich okolicznościach doszło do kradzieży. Twierdzi, że dokonano jej 14 sierpnia, kiedy przez cały czas była w domu.

* Radioodtworacz o wartości 200 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (16/17 bm.) do volkswagena golfa zaparkowanego przy ul. Gieli.

* Między 14 a 16 sierpnia okradziono dwie altanki w ogrodzie działkowym przy ul. Reja. Z pierwszej złodziej wyniósł koc i butlę gazową o łącznej wartości 200 złotych, z drugiej – radiomagnetofon oszacowany na 100 złotych.

* Nieznany sprawca przywłaszczył sobie (18 bm.) rower górski, pozostawiony przez właściciela przy szatni lodowiska na ul. Mickiewicza. Straty wyniosły 400 złotych.

Gmina Komańcza

* Bańkę zawierającą 5 litrów paliwa o wartości 20 złotych skradziono (14/15 bm.) z garażu na prywatnej posesji w Szczaw-

nem. Złodziej sforsował ryglowy zamek zabezpieczający drzwi pomieszczenia.

Gmina Sanok

* Ze złamaną kością udową trafił do szpitala 75-letni rowerzysta – Mieczysław J., który podczas omijania stojącego na poboczu drogi w Trepczy ciągnika został potrącony przez lublina. Kierowca samochodu, który potrącił rowerzystę, zbiegł z miejsca wypadku.

* Na 300 złotych oszacowane zostały straty powstałe w wyniku włamania (16/17 bm.) do nowo budowanego domu w Mrzygłodzie. Złodziej dostał się do środka po wylamaniu drzwi. Jego łupem padła blacha i dachówka ceramiczne.

* Sprzed baru w Tyrawie Solnej nieznan sprawca ukradł rower górski o wartości 900 złotych.

Gmina Zagórz

* Przez niezamknięte okno dostał się (13/14 bm.) do wnętrza autobusu szkolnego w Tarnawie Dolnej złodziej, który wymontował z wnętrza zestaw nagłaśniający – radioodtworacz, wzmacniacz i mikrofon – o wartości 1.332 złote.

* Na 350 złotych oszacowano wartość gazet i czasopism, jakie nieznan sprawca ukradł z kiosku Ruch na stacji kolejowej w Zagórz. Złodziej wybił szybę wystawową i zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano pięciu pijanych kierowców. Na ul. Mickiewicza „wpadł” 37-letni rowerzysta, Zygmunt B., u którego stwierdzono 2,58 promila alkoholu; na ul. Stapińskiego – 22-letni Daniel Z., kierujący fiatem 126 p (0,798); w Zagórz – 43-letni rowerzysta, Stanisław P. (1,4); w Jaćmierzu – 20-letni Paweł Z., kierujący audi (2,667); w Szczawnem – 24-letni rowerzysta, Mirosław W. (0,567).

Pomoc Lwowianom

Na apel marszałka Bogdana Rzończy o pomoc dla poszkodowanych w tragicznym wypadku podczas pokazów lotniczych we Lwowie (27 lipca w trakcie akrobacji myśliwiec SU-27 uderzył w tłum zabijając 84 osoby i raniąc ponad 150), odpowiedzieli również sanoczanie. W wyniku zbiórki leków zorganizowanej przez wydział zdrowia sanockiego Starostwa Powiatowego zgromadzono antybiotyki, środki przeciwbólowe, płyny infuzyjne i opatrunki o łącznej wartości 2.300 złotych, które przekazane zostały do Rzeszowa, a następnie do Lwowa. W gronie darczyńców znalazły się trzy sanockie apteki: Zdrowie, Panorama, apteka Melanii Mądry oraz sanocki SP ZOZ.

/k/

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

- instalacje ■ WF-MAG
- wdrożenia ■ WF-FaKir
- serwis ■ WF-KaPer
- WF-GANG

NOWY PRODUKT
www.interq.pl

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 66, tel./fax 464-39-53

Pozostaną w pamięci

Panu Marianowi Dyjachowi
Dyrektorowi Centrum Badawczo-Rozwojowego
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składają
Współpracownicy
z Centrum Badawczo-Rozwojowego AUTOSAN S.A.

Pani Dyrektor
mgr inż. **Kazimierze Futymie**
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**
składają
Koleżanki i Koledzy Dyrektorzy Szkół
oraz Pracownicy Wydziału Oświaty

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzyinka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Bartosz Błazewicz. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Dobiega końca kolejny sezon prac wykopaliskowych pod górą Wroczeń w Pakoszówce, prowadzonych przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowe odkrycia potwierdzają tezy z dwóch poprzednich lat badań.

Wykopaliska w Pakoszówce

Ślady osady



Paleniska odkryte u podnóża góry Wroczeń stanowiły gospodarczą część osady.

Przypomnijmy, że wykopaliska w Pakoszówce prowadzone są trzeci rok z rzędu. Na południowym stoku góry Wroczeń odkryto ślady osiedla z tzw. okresu wpływów rzymskich, czyli początku naszej ery. Jego pochodzenie określono na II i III wiek. Tegoroczne wykopaliska (trwają od początku sierpnia), które wraz z grupą studentów-praktykantów prowadzą **Renata Madyda-Legutko, Judyta Rodzińska-Nowak i Elżbieta Pohorska-Kleja**, potwierdziły zakładane przez archeologów strefowe rozplanowanie osady.

Przed rokiem odkryliśmy czworokątne paleniska ze śladami rud darniowych oraz żużla z obróbki kowalskiej. Znajdowały się u podnóża stoku. Przyjęliśmy, że to gospodarcza część osady, położenie mieszkalnej zakładając nieco wyżej – mówi szefowa grupy, Renata Madyda-Legutko. – Przepuszczenia okazały się słuszne – trafiliśmy na ślady niewielkich ziemianek. Udało się znaleźć całą serię ceramiki, zarówno części naczyń tocz-

nych na kole, którego już wtedy używano, jak i wyrabianych ręcznie. Trafili nam się także nóż, przęślik oraz szklany paciorek. Wartość historyczną ma zwłaszcza ten ostatni. Miejskowa ludność nie umiała jeszcze wówczas wytwarzać szkła, więc paciorek świadczy o tym, że już wtedy musiały tędy przebiegać szlaki handlowe, prawdopodobnie wzdłuż koryta Sanu. Zresztą takie kontakty poświadczają także wcześniejsze znaleziska monet.

Nie jesteśmy jednak w stanie określić pochodzenia etnicznego ludności tej osady, a wiadomo, że nie była to ludność słowiańska, ta pojawiła się na tych terenach nieco później – twierdzi inicjatorka wykopalisk, pochodząca z Sanoka Elżbieta Pohorska-Kleja. – Być może czegoś więcej dowiemy się w przyszłości, badania zamierzamy bowiem kontynuować, korzystając z przychylności właściciela terenu, pana Macieja Uznańskiego. Myślimy również o wykopaliskach w Bieszczadach.

(bart)

Węgier, Polak – dwa bratanki

Dokończenie ze str. 2.

– Zaczniemy od kultury, gdyż jest to najwładniejsza płaszczyzna do nawiązania wzajemnych kontaktów. Mielśmy okazję uczestniczyć w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym, w którym wystąpiły zespoły z całej Europy, w tym również z Polski, którą reprezentował zespół Biawena z Bielska-Białej. My też przecież mamy się czym pochwalić i myślę, że już niedługo Węgrzy będą mogli podziwiać również nasz SDK-owski Sanok. Bardzo byli zainteresowani taką współpracą i z radością przyjęli informację o naszym Jarmarku folklorystycznym i Eurofolku. Kolejną płaszczyzną wspólnych działań będzie wymiana młodzieży i kontakty nawiązane między poszczególnymi szkołami i instytucjami. W przyszłości nie wykluczamy też współpracy gospodarczej – być może w Sanoku powstanie węgierska winiarnia, która na pewno zwiększyłaby turystyczną atrakcyjność naszego miasta. I ten pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem Węgrów, którzy zadeklarowali pomoc w jej urzędzeniu i przeszkoleniu pracowników. Kiedy nastąpi podpisanie umowy partnerskiej? Nie wiem. Myślę jednak, że nie termin jest tu najważniejszy. Ważne, abyśmy podejmowali wspólne działania, nawet bez umowy. To pozwoli się nam lepiej poznać, zbliżyć do siebie i zaprzyjaźnić, co przyniesie korzyści i obydwu miastom i ich mieszkańcom – stwierdził burmistrz **Zbigniew Daszyk**.

Okazją do bliższego poznania pojawi się już niebawem – na początku września na wycieczkę na Węgry wybierają się członkowie związków zawodowych z Urzędu Miasta i – jak zapewnił burmistrz – na pewno odwiedzą Gyöngyös, którego władze już dziś zapraszają wszystkich sanoczan na święto wina (8 września).

Joanna Kozimor

Polacy, w tym również sanoczanie, chętnie wyjeżdżają na Węgry. Przebywała tam ostatnio również 37-osobowa grupa dzieci i młodzieży z gminy Sanok, uczestnicząca w międzynarodowym obozie, sfinansowanym ze środków Funduszu Wyszehradzkiego. Sądząc po zadowolonych minach uczestników, wakacyjny wypoczynek należał do bardzo udanych. Więcej szczegółów w następnym „TS”.



BEATA FEDAK

Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala w Sanoku za naszym pośrednictwem dziękuje dotychczasowym darczyńcom za wsparcie i pomoc w rozbudowie tej ważnej dla miasta i regionu placówki

Cegielki w sprzedaży

Obecnie rozprowadzane są cegielki pn. „Mój dar na rozbudowę szpitala w Sanoku”. Do ich sprzedaży imiennie upoważniono konkretne osoby. Podajemy oddziały sanockiego szpitala, w których chętni taką cegielkę mogą nabyć. Są to: oddział laryngologiczny, kardiologiczny, neurologiczny, zakaźny, noworodków, ginekologiczno-położniczy, wewnętrzny, urazowo-ortopedyczny oraz Zakład Mikrobiologii i Izba przyjęć.

(cz)

Staraniem Stowarzyszenia Promocja Kultury i Tradycji „Nasz Poraz” na rynku księgarskim ukazała się publikacja autorstwa Elżbiety Kokoszki pt. „Zwyczaje i obrzędy ludowe w Porazu”

Obrzędy w Porazu

W bogato ilustrowanej książce autorka przedstawiła obrzędy, jakie kultywują mieszkańcy tej urokliwej miejscowości. Główny temat E. Kokoszka poprzedziła rysem historycznym z życia porażan na początku XIX wieku. W kolejnych rozdziałach zajęła się osobno obrzędami z okazji świąt: Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz rodzinnymi. Wszystkim polecamy zwłaszcza ostatnią z nich, w którym znalazły się przepisy regionalnych potraw.

(cz)

W hołdzie Ojcu Świętemu

Z okazji pielgrzymki papieża Jana Pawła II Polski Komitet Pomocy Społecznej w Sanoku zorganizował w Klubie Seniora uroczysty wieczór pod hasłem „W oczekiwaniu na papieża”. Seniorki recytowały poezje Karola Wójtyły śpiewały pieśni o jego życiu, a własny wiersz o Ojcu Świętym przedstawiła pani **Maria Nowak**. Obok niej wystąpiły: **Helena Osękowska, Bronisława Matuszek, Kazimiera Cieśla, Zofia Brudziak i Jadwiga Bajgier**.

(b)

ZAPROSZENIE

Związek Kombatantów RPiBWP – Koło w Sanoku

ma zaszczyt zaprosić

Członków i Podopiecznych Związku na spotkanie z okazji

Dnia Kombatanta

Początek spotkania w dniu

3 września 2002 r. o godz. 10.00

w sali Domu Górnik w Sanoku

Z kombatantckim pozdrowieniem

Zarząd Koła

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
„Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

KURSY JĘZYKOWE

Nauka języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego, łaciny i greki

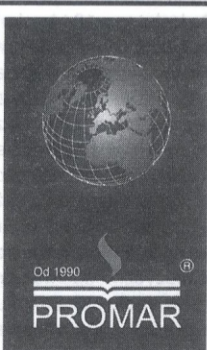
Certyfikaty honorowane w Polsce i w 120 krajach świata

Zapisy na kursy na różnych poziomach zaawansowania:

poniedziałek-piątek: 8.15-12.00 (do 30.08.)

poniedziałek-piątek: 12.00-17.00, sobota: 8.15-13.00 (od 31.08.)

Osrodek nr 61 w Sanoku, II LO, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-45-55



INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna od 1.07 do 31.08: wyp. dla dorosłych: (wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00) (pn. i sob. 10.00-15.00); czytelnia: będzie nieczynna od 22.07 – 31.08; oddział dla dzieci: 10.00-16.00 (sob. niecz.).

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt. – niedz. 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

sierpień, godz. 10.00-15.00 – wystawa prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK, 19-30 VIII, dni powszednie godz. 9.00-15.00 – warsztaty taneczne FTT *Flamenco* (scena SDK), 21-24 VIII – warsztaty muzyczne zespołu *Matragona* (Balnica), 24 VIII – koncert zespołu *Matragona* w Balnicy,

• Kino SDK

23-25 VIII, godz. 18.00 – „K-Pax”, prod. USA, od 15 lat,

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwiony, coś Cię niepokoi... – czekamy zadzwonić, w okresie wakacyjnym tj. od 1 VII do 31 VIII br. dyżury w Fundacji „Zanim nadzieje jutro” we wtorki w godz. 10.00-15.00, środy w godz. 16.00-18.00 i czwartki w godz. 11.00-16.00. Konsultacje prawne, psychologiczne i spotkania indywidualne po telefonicznym uzgodnieniu pod nr tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 pn. – 16.00-18.00, soboty – 10.00-12.00.

Nocne dyżury aptek 23-26 VIII – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.

26 VIII-2 IX – apteka prywatna mgr Ł. Płoszaj, ul. Grzegorza 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 26 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

REKLAMY

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT „Partner”
Biuro Podróży
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Barbara Bandurka

Nie wiem, czy jeszcze coś napiszę, nie wiem czy cokolwiek namaluję – i cenię sobie ten stan. Nic nie muszę. Twórczość zawsze była dla mnie rodzajem wolności, swobody, gdzie wszystko mogło, choć wcale nie musiało się zdarzyć. I tak chciałabym rozumieć ją nadal. Obecnie jestem na takim etapie życia, że pewne sprawy nieuchronnie związane z uprawianiem działalności artystycznej wreszcie przestały mnie obchodzić. Nastąpiło całkowite wyluzowanie. Przestałam się tym męczyć. Co tu dużo mówić? Nowe wiersze powstają, ale czy ujrzą światło dzienne? To już całkiem inna sprawa. Być może je pozbiaram, aby umieścić w internecie...

Leon Chrapko

i Grażyna Kaznowska-Chrapko
Tworzą. Dlaczego? Dla kogo? Kiedy? Może chodzi o życie, wejście do za-



ARCHIWUM MBP

czarowanego ogrodu, gdzie wszystko jest widzeniem i dotykiem... A może to, aby zamieszkac w zdaniu, które byłoby jak wykute w metalu. – Skąd takie pragnienie? – pyta Czesław Miłosz. Wrażliwość człowieka sięga wielu płaszczyzn życia,

W konfrontacji z Wielkim Zegarem (5)

W ciągu kilku ostatnich tygodni zakłócałam spokój naszych twórców regionalnych retorycznymi w gruncie rzeczy pytaniami. Jak jakieś ciekawskie dziecko, czepiałam się: dlaczego? po co? kiedy? Zmuszałam do deklaracji czarno na białym. Usiłowałam doprecyzować coś, czego tak naprawdę pewnie nie da się objąć. Męczyłam ich telefonami, e-mailami, faksami. Ściągałam z górnych pięter, niepokoiłam w dni wolne od pracy. Żądałam zdjęć i szantażowałam terminami. To się nazywa molestowanie. Tak, tak. Wybaczcie mi.

I czas się przyznać: bardzo mi się to podobało. Dlaczego? Hmm... Z podsumowaniami poczekam jednak do ostatniego odcinka.

które wypełnia, tworząc nowe wartości. Jest to także chęć odkrywania nowego. Nie jest ważna forma, w jakiej następuje to odkrycie, ważny jest jej wynik. Może to być ściana wielkiej góry, biel płótna czy kartki, może to być dźwięk, który jest wolny i nie zapisany. Jest też zapewne chęć zapisania samego siebie w pamięci ludzkości. W tej materii nie będzie jednoznacznej odpowiedzi, bo być takowej nie może.

Dla kogo tworzą?

Dla ludzi wrażliwych. Pragnących widzieć to, co jest niedostrzegalne. Dla tych, którzy pragną estetyzować swoje życie. Wreszcie dla dowartościowania własnego wnętrza, dla samej potrzeby tworzenia. To pytanie również pozostanie otwarte...

Kiedy tworzą?

W czasie miłości, bólu i kłamstwa. Wielkich uniesień i upadków. W czasie, kiedy słońce wschodzi i zachodzi, kiedy pada deszcz i zorza spina horyzont. Podczas wielkiej wędrówki i w rozmowie z Bogiem... W bieli pościeli i zieleni łąki. Kiedy potrzeba tworzenia staje się natęgiem.

Ta potrzeba tworzenia sprawia, że w Bóbrce nad Sanem ciągle coś się dzieje.



Działania teatralne na rynku krakowskim TEATR TOM – 90-2000 r. Reż. Grażyna Kaznowska-Chrapko

Leon Chrapko maluje, wystawia (Synagoga w Lesku), do druku oddał tom poezji „Zofia i Dymitr” oraz powieść „Tętno”. Natomiast Grażyna Kaznowska-Chrapko prowadzi „Wakacyjne spotkania ze sztuką w Legradz”, wraz ze swoimi podopiecznymi

uczestniczy w VII Bieszczadzkiej Biesiadzie Teatralnej, a także wybiera się wraz z teatrem PARRA na Międzynarodowe Spotkania Teatralne do Barlinka. Zresztą popatrzcie Państwo sami.

Anna Strzelecka



ARCHIWUM MBP

Plener malarski – „Zakopane 2000”

Wnet ukaże się kolejny album pocztówek ze zbiorów Marii i Borysa Łapiszczaków. Tym razem autorzy publikacji starali się oddać atmosferę Sanoka i innych miast galicyjskich w okresie długiego panowania cesarza Franciszka Józefa I

W cieniu cesarza

Blisko pięćset pocztówek złożyło się na kolejny, czwarty już album, który niebawem powinien znaleźć się na księgarskich półkach. Nie brak tu, jak akcentują Maria i Borys Łapiszczakowie, prawdziwych perełek filokartystyki, a więc najstarszych widokówek, jakie ukazywały się na świecie. Poza nim jest wiele unikatowych, wydanych okazjnie i bez specjalnej okazji.

Na okładce albumu pocztówka Sanoka z 1902 roku, z widokiem c.k. koszar obrony krajowej, obiektu zlokalizowanego przy ulicy Sobieskiego. Natomiast w pierwszej części, zatytułowanej „Najstarsze widokówki świata”, cztery tzw. karty korespondentki. W kolejności: z Austrii (1869 rok) – karta mogąca być ozdobą najbardziej reprezentatywnej kolekcji muzealnej; druga, także z Austrii – wydana dwa lata później, oraz pochodzące z 1871 roku karty wydrukowane na Węgrzech i w Czechach.

Obrazki Sanoka z przełomu XIX i XX stulecia, widziane okiem ówczesnego fotografa, przenoszą nas w epokę, która jakże często kojarzona jest z okresem prężnego rozwoju grodu Grzegorza. Ale w tej części nie znajdziemy, jak np. w poprzednim tomie albumu, zbyt wielu pocztówek poświęconych wyłączenie miastu. Nie do przelotu – tak zdecydowali autorzy, którzy dokonali wyboru – zdaje się unosić duch cesarza Franciszka Józefa I. Jest zatem widokówka z portretem przyszłego cesarza m.in. z lat młodości, są karty, na których uwieczniono manewry wojskowe z końca XIX wieku. Tymi manewrami dowodził, oczywiście, sam cesarz.

Pół wieku panowania Franciszka Józefa I, było doskonałą okazją dla wydawców pocztówek w całej

monarchii austro-węgierskiej, aby zarobić niezły grosz na tej rocznicy. Dlatego kartki z widokiem Najjaśniejszego Pana wydane w 1898 roku, dzięki m.in. swej kolorystyce (z reguły są barwne) do dziś cieszą oko estety. Dziesięć lat później była kolejna okazja – 60. rocznica panowania cesarza. I z tego okresu również mamy wiele kart poświęconych Franciszkowi Józefowi I.

Pierwsza wojna światowa także została udokumentowana na karcie pocztowej. W albumie znajdziemy m.in. widokówkę z obrazem bitwy pod Duklą (1915 rok), Legiony Polskie walczące w Karpatach (1914 rok) czy widoki miast obecnego Podkarpacia, objęte działaniami wojennymi.

Miasta galicyjskie z przełomu XIX i XX wieku, np. Rymanów, Iwonicz Zdrój, Ustrzyki Dolne, nie wspominając o Sanoku, Jasle i Krośnie, bardzo często pokazywane były na ówczesnej pocztówce. Na uwagę zasługuje niezwykła kolekcja jedenastu widokówek z Jasła, pochodzących z 1900 roku. Wspomnieć tu należy o prawdziwym rarytasie kolekcjonerskim, jakim jest widokówka Jedlicza z 1904 roku, na której przedstawiono moment powitania Marii Konopnickiej.

(cz)

Papież bliski człowiekowi

Od 14 lat prowadzę korespondencję z Janem Pawłem II. Do tej pory wysłałem 264 listy, do których załączyłem ponad 3 tysiące artykułów różnych autorów, w tym moich, opublikowanych między innymi w: „Głosie Nauczycielskim”, „Nowinach”, „Nowym Podkarpaciu”, „Pograniczu”, „Polityce”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Trybunie”, „Super Nowościach”, „Życiu Przemyskim”. W tych tekstach jest przedstawiana problematyka religijna, pedagogiczna, społeczno-polityczna (bezrobocie, bezdomność itd.) oraz bardzo złożone stosunki międzyludzkie panujące w naszym kraju. Z Watykanu otrzymałem 80 listów oraz trzy Encykliki: „Veritatis Splendor”, „Ut Unum Sint” oraz „Fides Et Ratio”. Dokładnie je przeczytałem. A oto fragment jednego z moich pierwszych listów do Papieża. „Moja Mama przed I wojną światową uczęszczała do szkoły ludowej z Adamem Fuksą, który w okresie późniejszym był proboszczem w Dublinach oraz w Zagórzku koło Sanoka. Będąc na emeryturze w naszej rodzinnej wsi Łubno koło Dynowa, opowiadał z wielkim wzruszeniem swoim ziomkom o spotkaniach z Waszą Świątobliwością, ówczesnym Kardynałem Karolem Wojtyłą. Moja Mama pytała mnie często, dlaczego do tej pory Polak nie był Papieżem? Na to pytanie nie potrafiłem jej odpowiedzieć. Nie dożyła chwili, kiedy Polak został Biskupem Rzymu”. W bardzo

krótkim czasie otrzymałem z Watykanu zdjęcie Jana Pawła II z dedykacją. Spotkania z Kardynałem bardzo przeżywałem: Stanisława – siostra Adama oraz jego brat Alojzy.

Mówili mi, że Adam pragnął się ze mną spotkać. Domyślałem się, że chciał mi opowiedzieć o swoich

spotkaniach z Kardynałem Karolem Wojtyłą. Adam jest pochowany na cmentarzu bardzo blisko moich Rodziców. Od kilku lat w imieniu Papieża zapalam znicz na Jego grobie. Za to otrzymuję podziękowanie z Watykanu. Dla mnie jako pedagoga Jan Paweł II jest wybitnym teologiem. Papieżem-Pielgrzymem, który jako pierwszy w historii Kościoła przekroczył Spisową Bramę udając się do ludzi na całym świecie. W swoich homiliach, pięknych w formie i głębokich w treści, zachęca do jedności chrześcijan i do pojednania między narodami. Z głęboką troską mówi o ludziach bezrobotnych, bezdomnych oraz biednych wyciągających rękę po jałmużnę. Za to należą się Mu słowa najwyższego uznania. Cieszy się On wielkim autorytetem. Mam nadzieję, że 9. wizyta w Ojczyźnie Wielkiego Rodaka przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i pojednania. W tym zakresie jestem optymistą.

Adam Rząsa

emerytowany nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego



ARCHIWUM DOMOWE

Śpiewający rejent

Urodził się 28.10.1877 r. w Sanoku, jako pierwszy syn Michała, z zawodu stelmacha, wziętego działacza ruchu ludowego. Oboje rodzice pochodzili ze wsi. Ojciec z Lisznej k/Sanoka, a matka z Zarszyna.

Młodość Bronisława nie była łatwa. W wieku 9 lat osierociła go matka, a macocha źle się obchodziła z pasierbem. Ponadto był wątłego zdrowia i nie nadawał się na kontynuatora trudnego rzemiosła. Dlatego po ukończeniu 4-ech klas Szkoły Ludowej w Sanoku, zapisał się w 1888 r. do c.k. Gimnazjum Męskiego, które ukończył w 1898 r.

Po odbyciu jednorocznej obowiązkowej służby wojskowej i uzyskaniu stopnia oficera wstąpił na Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu we Lwowie. Pierwszy egzamin prawniczy składał w 1901 r. W tym samym roku podejmuje pracę zarobkową u adwokata sanockiego, Arnolda Reicha. Drugi egzamin prawniczy składa w lipcu 1903 roku i podej-

muje pracę u notariusza Antoniego Puszczynskiego w Sanoku. W listopadzie tegoż roku składa trzeci i ostatni egzamin i otrzymuje dyplom z tytułem magistra praw.

W 1902 r. poznaje Walentynę Lipińską, wnuczkę założyciela Warsztatu Kotlarskiego, późniejszej Sanockiej Fabryki Wagonów w Sanoku, a w 1905 r. wstępuje w związek małżeński i przenosi się do Leska, gdzie pracuje u notariusza Romana Baczyńskiego do 1912 r.

Mgr Bronisław Filipczak pracował w różnych kancelariach notarialnych i w różnych miejscowościach. W końcu zdał egzamin i założył własną kancelarię notarialną.

Trzeba tu zaznaczyć, że od dzieciństwa był wielkim miłośnikiem śpiewu i muzyki. Zakładał amatorskie zespoły chóralne, orkiestrowe i teatralne – będąc jeszcze uczniem sanockiego gimnazjum założył pierwszy chór, którym sam dyrygował. Następnie – akademickie chóry śpiewacze – zakładał we Lwowie.



ROMUALD BISKUPSKI

W roku szkolnym 1890/91 utworzona została w Gimnazjum sanockim stała posada nauczyciela

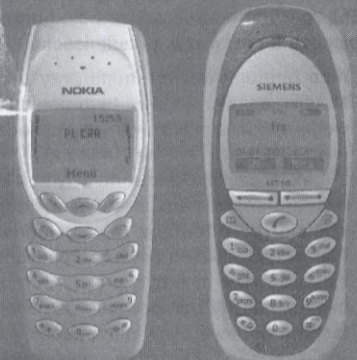
śpiewu. Był nim kierownik Szkoły Ludowej na Posadzie Olchowskiej, Władysław Sygnarski. Pracował długo na tym stanowisku, bo poza rok 1905. W latach 1895-1898, Bronisław Filipczak brał już czynny udział w chórze i orkiestrze. Kształcił się, pobierał lekcje z zakresu gry na różnych instrumentach. Orkiestra szkolna grywała już uwertury, polonezy, piękne kadryle, wiedeńskie walce, serenady i utwory taneczne owego czasu. Chór pod batutą B. Filipczaka uprawiał przede wszystkim pieśń kościelną i pieśń świecką. Najwspanialszym wyczynem śpiewaczym był koncert na jubileuszowej akademii mickiewiczowskiej w 1898 r. – wystąpiły chóry męskie i mieszane – a capella i z orkiestrami – oraz orkiestry same, tudzież sola wokalne. Dyrygentami poszczególnych utworów byli: Bronisław Filipczak, Polański i Krawczyński.

Pracujący początkowo jako pomocnik notariusza, a później jako samodzielny notariusz, Bronisław

Filipczak zmuszony był do częstej zmiany miejsca zamieszkania. Wszędzie tam, gdzie przebywał, zakładał chóry i orkiestry: w Lesku, Baligrodzie, Brzozowie, Dubiecku, Sanoku, Zarszynie, Zagórzku oraz Tarnopolu, gdzie pracował najdłużej, bo od 1926 do lutego 1944 roku. Stamtąd wrócił do rodzinnego Sanoka, by w nim pozostać do końca swoich dni. W Lesku założył dwa chóry – męski i mieszany oraz orkiestrę. Podobnie w Baligrodzie i Brzozowie. Ożywioną działalność prowadził w Dubiecku, gdzie już starym zwyczajem założył chór i teatr ludowy. Szerokie pole do działalności muzyczno-śpiewaczej miał też w Tarnopolu. W Sanoku i okolicy, prowadził chóry męskie i żeńskie oraz mieszane, np.: przy Towarzystwie Muzycznym, w Gimnazjum, Związku Zawodowym Kolejarzy w Zagórzku i Zarszynie, w Powiatowym Domu Kultury i w Młodzieżowym Domu Kultury.

Ciąg dalszy na str. 5.

**600 minut
600 SMS-ów
bezpłatnie
w nowej taryfie
Moja 25 Ekstra**



**Nokia
3410
19 zł**

**Siemens
MT 50
1 zł**

**Kalkulator
w prezencie**

Szczegółowy regulamin promocji dostępny w punktach sprzedaży sieci Era. Ceny netto.

F.H.U. **ETER**

**Autoryzowany
przedstawiciel**

**Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel/fax:
(013) 46 412 02
e-mail:
etersanok@data.pl**



**Cieszysz się
każdym dniem**

Kulisy budowy pojazdu zdradza jego twórca: – Początkowo myślałem, aby kupionemu za symboliczne pieniądze, obciąć po prostu dach. Jednak po dokładniejszych oględzinach okazało się, że nie pozwala na to rdza „zżerająca” samochód. Z tego powodu zdecydowałem się wykonać pojazd niemalże od podstaw. W ramę zrobioną z grubościennych rur profilowych „wszczepiłem” silnik, skrzynię biegów i mechanizmy jezdne z fiata 126p. Oprócz tego, do zbudowania niektórych elementów pojazdu, jak np. osłony tłumika, wykorzystałem części ze starej pralki automatycznej czy też półki sklepowej. Zaś jeszcze inne podzespoły autka były kiedyś beczką na kiszone ogórki i puszką na olej. Całość konstrukcji powstała w przeciągu dwóch miesięcy. Lekki, około 400-kilogramowy pojazd charakteryzuje się niezłymi osiągnięciami i dobrą mobilnością w trudnym terenie. Nie jest to samochód z napędem na cztery koła, lecz opony z agresywnym bieżnikiem i mały ciężar rekompensują w pewnym sensie niedostatki wynikające z braku 4x4. Do tego stopnia, że właściciel oprócz niedzielnych przejażdżek wykorzystuje swój pojazd do pracy: – W lecie często doczepiam do niego małą przyczepkę i wożę nim drewno na opał, zaś w zimie po zamontowaniu lemieszka i łańcuchów na koła, autko świetnie sprawdza się przy odśnieżaniu drogi dojazdowej do domu – twierdzi pan Chaszczczyński. Przymierza się on także zamontowania kosiarki talerzowej.

Nasze cztery kółka

Traktor

Niektórzy zdatni mechanicy pojazdów samochodowych swoją pomysłowością w tworzeniu czegoś z niczego dorównują gospodyni, która potrafi ugotować zupę z „gwoźdźcia”. Z pewnością jednym z nich jest Ryszard Chaszczczyński. W budowie swojego łazika wykorzystał wiele przypadkowych części.



Ryszard Chaszczczyński w trakcie koszenia trawy... tylnymi kołami.

Jeżdżąc tym pojazdem trzeba jedynie uważać przy hamowaniu na śliskiej nawierzchni – hamulce z fiata 126p, w lekkim samochodziku wykazują dużą skłonność do blokowania kół.

Konstrukcja świetnie nadaje się do zabawy. Jednakże z drugiej strony, biorąc pod uwagę jej funkcjonalność,

może stanowić doskonałą alternatywę małego ciągnika. Wprawdzie auto bardziej kojarzy się z konstrukcjami przeznaczonymi do pustynnych wyścigów niż z traktorem, lecz znany z II wojny światowej willysy, po jej zakończeniu też często służył jako pojazd rolniczy.

Marek Tutak

Felieton z pogranicza

Dlaczego jesteśmy biedni

Kiedy jeden z moich przyjaciół podał jako główny problem społeczny naszego miasta lęk i brak poczucia pewności jutra u jego mieszkańców, pomyślałem że to sprawa zbyt osobista, by uważać ją za problem ogółu. Jednak po pewnym czasie doszedłem do wniosku, że to właśnie jest początek naszych nieszczęść. To właśnie postawy emocjonalne ludzi determinują ich stosunek do życia i działanie bądź jego brak. Trudno powiedzieć dzisiaj, kiedy zaczęły się kształtować tego rodzaju postawy załknienia, pesymizmu i braku poczucia sensu wszelkiego działania. Z pewnością przyczyniła się do tego nasza historia. Lata zagrożeń ze strony obcych, utrata państwowości – a co może istotniejsze – niepodległości. Mimo to zwalanie całej winy na czynniki zewnętrzne do niczego nie prowadzi poza frustrację. Na pewno warto byłoby zastanowić się, co jeszcze doprowadza nas do niepowodzeń i kryzysów, zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym. Wydaje się, że głównym sprawcą tego stanu rzeczy pozostaje nasze myślenie o sobie i o tzw. świecie. Przyzwyczajiliśmy się bowiem do fałszywych idei i mamy niejako zaprogramowane w umyśle fałszywe myślenie. Na czym ono polega? – zapytałby ktoś. Otóż przede wszystkim na widzeniu rzeczywistości poprzez krzywe zwierciadło naszych uprzedzeń, niechęci, obaw. Zanim zaczniemy cokolwiek doświadczać, już z góry wiemy, jak to będzie smakować. Nasz stosunek do rzeczy i ludzi wydaje się okrutnie zaskorupiały. Brak nam odwagi poznawania siebie i innych w sposób szczerzy i bezkompromisowy. Dlatego wciąż cierpimy na ślepotę intelektualną. Pozbycie się jej wymaga wysiłku i czasu. Należy się uzbroić w cierpliwość i oddać trochę czasu refleksji nad sobą. Można tu pójść drogą religijną i szukać metody poprzez sprawdzone wzorce, jakie oferuje Kościół. Można też szukać prawdy o sobie, zgłębiając myśli innych, zapisane w dziełach literatury. Jeszcze innym sposobem jest otwarty dialog z wszelkiego rodzaju ludźmi, którzy mogą nam zaoferować swoją inność i różnorodność myślenia. Powie ktoś, że nic w tym nowego. Rzeczywiście. Może jednak warto uświadamiać sobie i innym prawdy, które pomogą wydzignąć siebie i kraj z marzmu niemocy i otepienia, w które wpadamy coraz częściej. A bieda, która nas dotyka, ma najczęściej charakter duchowy a nie materialny. Zbyt łatwo zapominamy o tej drugiej stronie naszego bytu, jaką jest niematerialna dusza. A właśnie jej niedomagania rzutują na całą resztę naszej kondycji. Papież Jan Paweł II, którego właśnie gościliśmy, mówił o tym, byśmy się nie lekali. Kierował te słowa do ludzi ubogich, pozbawionych dóbr materialnych i tych, którzy tracą nadzieję na lepsze jutro. Człowiek lęka się tego, co nieznanne, co nieokreślone, co w jego umyśle tworzy stan zagrożenia. Dlatego konieczne jest poznawanie i rozpoznawanie tego wszystkiego, co wydaje się nam zagrożeniem. Można tego dokonać poprzez wiarę oraz intelekt, które współdziałając ze sobą stanowią jedyny środek w dojszciu do pomysłnego jutra.

Jacek Rogowski

**Oferujemy
Okna, parapety,
parkiety, listwy,
tel. 464-45-18**

FHU EMKA – Sanok, ul. Lipińskiego 16

**Świadcymy usługi
TELEFAKSOWE
P.U.H. „Ploter”
Sanok, ul. Mickiewicza 6
czynne od 9.00 do 17.00**

**Likwidacja sklepu
rowerowego
wyprowadź wszystkich
artykułów
ulica Traugutta 6
Dętka 26” 5 zł**

**GROBOWCE
GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna**

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę lokalu użytkowego, znajdującego się w zasobach
Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie
działalności: usługowej, biurowej.**

Przetarg odbędzie się **4 września 2002 r. o godzinie 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Rynek 15 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni **38,52 m²**, składający się z jednego pomieszczenia i zaplecza magazynowo-kuchennego, wc – wspólne.

Branża ograniczona: usługowa, biurowa, z wyłączeniem usług uciążliwych.

Cena wywoławcza: **2,80 zł/m²**.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, gazową, wod.-kan.

Wadium: **107,90 zł** (słownie: sto siedem złotych 90/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Rynek 15 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 3 września 2002 roku do godziny 12.00**.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach **2 i 3 września 2002 r. w godzinach 8.00-12.00** udzieli informacji o lokalu przy ul. Rynek 15 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. **463-78-80**.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

ciąg dalszy ze str. 4.

Występował ze swoimi zespołami na zjazdach śpiewaczych w 1913 r. we Lwowie i w 1936 r. w Warszawie. Zdobył dużą wiedzę z tego zakresu, a to dzięki samokształceniu. Posiadał umiejętność grania na wielu instrumentach, jak: fortepian, skrzypce, kornet, puzon, klarnet, kontrabas, itp. Oprócz pracy dyrygenckiej zajmował się także komponowaniem utworów. Pozostał po sobie około 150 piosenek religijnych i świeckich, marsze pogrzebowe i in., które nie były dotychczas nigdzie wykonywane.

Cały swój dorobek kompozytorski i muzyczny wraz z archiwem przekazał w 1971 r. do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, gdzie oczekuje na fachowe opracowanie.

W czasie pierwszej wojny światowej został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej. Służbę odbywał w twierdzy Przemyśl, a po jej kapitulacji przebywał w niewoli rosyjskiej w mieście Caryncynie, gdzie również założył orkiestrę, składającą się z polskich jeńców wojennych.

Oprócz pracy zawodowej i śpiewaczko-muzycznej zajmował się także kulturą

Śpiewający rejent

w sensie ogólniejszym. Napisał wiele wspomnień, które dotyczą historii miasta Sanoka, początków ruchu ludowego w Sanockiem oraz działalności różnego rodzaju instytucji, w tym także kultury. Był człowiekiem na wskroś uczciwym i bardzo dobrze wykształconym. Miałem zaszczyt przyjaźnić się z nim. Wiele z jego prac osobiście przepisywałem na maszynie. Zachęcałem go do utrwalania swoich wspomnień na piśmie. Posiadał ciekawą technikę pracy umysłowej, być może wynikała ona z jego pracy zawodowej jako notariusza. Gdy mnie spotkał, często mówił, że już ma cały tekst opracowany w głowie. Kiedy przychodził do biura, to dyktował z pamięci. Zapisany tekst można było składać do druku bez żadnych poprawek.

Z ciekawszych opracowań Bronisława Filipczaka należy wymienić: *Sanockie Stosunki Społeczno-Gospodarcze w latach 1875-1905* (pamiętnik), *Wspomnienia o działalności politycznej ks. Stanisława*

Stojałowskiego na terenie Sanoka i powiatu sanockiego, Notatki o działalności kulturalno-oświatowej placówek w dziedzinie muzyki, teatru, śpiewu i czytelnictwa na terenie Sanoka i powiatu sanockiego w latach 1875-1905 i inne.

Bronisław Filipczak w swoich wspomnieniach o działalności ks. Stanisława Stojałowskiego, pisze co następuje: „(...) W Sanoku i powiecie sanockim było już wielu Stojałowczyków. Niewielu ich znam, ale wymienię tylko tych, z którymi się stykałem bezpośrednio, a to:

- 1) ojciec mój Michał Filipczak z zawodu stelmach, który miał realność przy ulicy Podgórze, składającą się z domu, dość dużego ogrodu i jednej morgi pola, chował brogry i dwie krowy.
- 2) Antoni Dziuban z Przedmieścia, z zawodu lakiernik. Ten miał realność i gospodarstwo rolne większe, miał też konie.
- 3) Pan Michał Buba. Dyrektor Kancelarii Prezydenckiej Sądu Obwodowego.

4) Nikodem Dracz, rolnik z Zarszyna.

Z wymienionych najbardziej fanatycznym był mój ojciec i Nikodem Dracz. Prócz wymienionych było już wielu uświadomionych Stojałowczyków w Sanoku, na obu Posadach, w Zarszynie i innych pobliskich wsiach.

Warsztat mojego ojca mieścił się w suterenie, a drzwi od warsztatu w miesiącach ciepłych były stale otwarte, tak, że z ulicy można było widzieć, co się dzieje w warsztacie i kto się tam znajduje. Ojciec mój zjednywał zwolenników wśród krewnych w Lisznej, skąd pochodził i wśród krewnych w Zarszynie, skąd miał dwie żony, a to moją matkę z rodu Pietrzkiwiczów i drugą z rodu Pomykałów.

Zona Nikodema Dracza była serdeczną przyjaciółką mojej matki i była moją matką chrzestną, więc nawiązały się serdeczne stosunki, które dotrwały aż do śmierci.

Nikodem Dracz był wielkim społecznikiem, działaczem kulturalnym, politycznym, poetą ludowym (czytał mi swoje wiersze), był więc znaczącą osobą w Zarszynie.

Do warsztatu mojego ojca przychodził gospodarze z Lisznej, Zarszyna i Długiego i tam się też odbywały narady... Warsztat i dom mojego ojca był przez żandarmerię inwigilowany.

Nadszedł rok 1896, ks. Stojałowski zapowiedział przyjazd do Sanoka. Ojciec zawiadomił zaufanych w mieście na Posadach i postarał się o kwatery dla niego, niedaleko swojego domu, a to w domu pani Tiplowej, który położony był na zboczu skarpy, a dochodziło się do niego wąską uliczką równoległą do schodów Franciszkańskich. Dom p. Tiplowej stał wysoko na brzegu, ogród należący do domu od strony północnej sięgał do podwórza kamienic przy ulicy 3-go Maja, a od strony wschodniej przylegał do schodów Franciszkańskich. W tym domu w 1896 r. ks. St. Stojałowski zajął kwatery i odprawił w nim nabożeństwo, a po nabożeństwie odbył się wiec, ale już na podwórzu. W pewnym momencie zbiegał ze schodów jakiś pan w czapce urzędowej. Był to Komisarz Starostwa, a za nim w pewnym oddaleniu szło dwóch żandarmerów.

Dokończenie na str. 6.

**Słów kilka o szkole
czyli o nauczycielach,
rodzicach i uczniach z okazji
rozpoczęcia roku szkolnego**

„Nauczycielstwo, dzieci i rodzice powinny tworzyć harmonijną całość. Wszelkie niedomówienia, wszelka obłuda, która niestety jeszcze pokutuje w naszych szkołach, powinny jak najszybciej zniknąć, ustępując miejsca obopólnemu zaufaniu i pozytywnej współpracy”.

Proszę zgadnąć, kto i kiedy to napisał. Jest to zdanie z broszury Józefa Milenkiewicza pt. „Organizacja wychowania w szkole powszechnej”, wydanej w Drukarni Archidiecezjalnej w Wilnie w 1935 r., w związku z wdrażaniem reformy oświaty z 1932 r. Jak bardzo jest to aktualne... Reformy w oświacie rozpoczęte w 1990 r. również prowadzą do tego celu. Harmonijna współpraca nauczycieli, uczniów i rodziców tworzy szkołę, w której można przebywać, pracować i uczyć się.

Wielu roześmiej się i powie, że nie ma takiej szkoły. Słyszmy przecież wypowiedzi dorosłych już „idoli” młodzieżowych: nienawidzę szkoły... nienawidzę nauczycieli... itp. Ależ może być taka szkoła, wymaga tylko wysiłku, ale jednocześnie wysiłku nauczycieli, rodziców i uczniów. Na początku roku szkolnego będą wybory do rady rodziców i rady szkoły. Wszyscy wiemy, jak bardzo rodzice chcą uniknąć angażowania się w pracę tych organów samorządności szkolnej.

Jeszcze jedno zdanie z wymienionej na wstępie broszury: „Dzisiejsza współpraca oparta na tzw. wywiadówkach powinna jak najprędzej odejść w zapomnienie”. Po 70 latach od tamtej reformy, wywiadówki nie odeszły w zapomnienie, mają się dobrze. Większość rodziców do nich ogranicza współpracę ze szkołą. Na szczęście każda szkoła ma grupę rodziców entuzjastów, biorących na siebie ciężar współpracy i pracy dla szkoły.

Może w tym rozpoczynającym się roku szk. 2002/3 coś drgnie i rodzice będą stałymi bywalcami szkół, dyskutując o programach, organizacji szkoły itp., a nie tylko zatelefonują, prosząc o usprawiedliwienie nieobecności dziecka na lekcjach. Rodzice mają często zastrzeżenia do nauczycieli. Wiemy, że indywidualność nauczyciela i jego wiedza wpływa na wykształcenie ucznia (w tym najszerzym znaczeniu). Zamiast dyskredytować nauczyciela w oczach swego dziecka powiedzmy swoje żale jemu osobiście. Mądry nauczyciel na pewno wysłucha i przemyśli.

Tylko spotykając się i rozmawiając ze sobą możemy zdobyć wzajemne zaufanie. W nowym roku szkolnym reforma wchodzi do szkół średnich. Szkoła musi się zmieniać, aby dorównać dobremu wzorcom europejskim. Nie narzekajmy na zmiany, nie wszystko się zmienia. Proszę bardzo, oto przykłady:

— od roku 1895 do dziś nauczyciele są obowiązani podawać na świadectwach ilość godzin usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych, opuszczonych w roku szkolnym przez ucznia, a wakacje trwają 8 tygodni

— po roku 1895 zachowanie oceniano: chwalebne, dobre, dość dobre, naganne (cztery stopnie). Dla oceny postępów w nauce stosowano stopnie: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny. Obdarowywano wyróżniających się pilnością, dobrymi stopniami i regularnym uczęszczaniem na zajęcia.

Do 1895 r. stosowano zasadę publicznego egzaminowania ucznia z wiadomości nabytych w ciągu roku. Ze względu na duże obciążenie psychiczne zrezygnowano z tego. Czy dużo się zmieniło? Ale może w tej sferze siła?

Kochajmy szkołę! Czyli kochajmy nauczycieli, uczniów i rodziców.

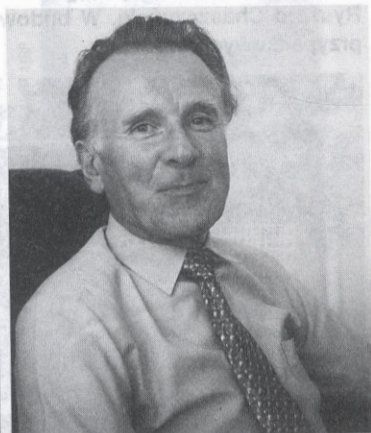
Czesława Marcinkowska

Dane historyczne zaczerpnęłam z opracowania pod red. F. Kiryka „Sanok. Dzieje miasta” — Oświata i szkolnictwo — W. Sołtyś str. 433.

Od redakcji

Informujemy, że listy, w których ich autorzy nieświadomie lub z premedytacją dopuszczają się łamania ustawy „Prawo prasowe”, nie mają najmniejszej szansy na publikację w „TS”. Dotyczy to również — mimo żądania autorki — listu p. Aliny Kłodowskiej.

I nie chodziło w tym przypadku jedynie o poprawienie wyglądu estetycznego tej części miasta, ale przede wszystkim o zaspokojenie głodu mieszkaniowego Sanoka. W tym miejscu posadowione w niewielkich ogrodach drewniane domy pamiętały zapewne czasy Franciszka Józefa I. Kiedy po przeprowadzeniu badań architektonicznych i geologicznych przy-



Marzenia pana Mieczysława o wybudowaniu nowego miasta, które zbliżyłoby się do torów kolejowych, ziściły się tylko częściowo.

szła kolej na socjologiczne, okazało się, że na tym terenie od lat występowało zjawisko zapadania na wszelkiego rodzaju choroby zakaźne, w tym gruźlicę. — Było to niepokojące zwłaszcza, że takiej intensywności zachorowań nie notowano w żadnej innej dzielnicy miasta — mówi były prezes spółdzielni. — Przyczyną takiego stanu rzeczy był po prostu zły stan istniejącej tam substancji mieszkaniowej i użytkowej — wyjaśnia.

Kiedy zapadła decyzja o budowie osiedla, rozpisany został konkurs. Wrocławskie Biuro Projektów „Inwestprojekt” wygrało go i to architektom z Wrocławia przypadła rola opracowania koncepcji przestrzenno-architektonicznej Śródmieścia oraz osiedla Słowackiego. Warto przypomnieć, że wspomniane biuro wcześniej wygrało rywalizację na zabudowę centrum Bejrutu. Celem podjętego konkursu było harmonijne wkomponowanie planowanej zabudowy w bardzo atrakcyjny układ krajobrazowy południowego stoku tej części miasta, zwieńczonej u szczytu Górą Parkową.

Kiedy z Mieczysławem Kozimorem rozmawiamy po latach, wydaje się, że wówczas wszystko szło jak z płatka. Tymczasem rajcowie, zasiadający w magistracie w latach siedemdziesiątych, bynajmniej nie podzieliali zdania prezesa, co do sprawy lokalizacji nowego osiedla wielorodzinnego. Być może miejsce walących się ruder miały zająć jednorodzinne domki, tak jak stało się to przy wjeździe do miasta od strony Rzeszowa i Krosna,

Dokończenie ze str. 5.

Na rozkaz pana Komisarza, ks. Stojalowskiego aresztowano i poprowadzono na schody Franciszkańskie, przeszli ulicę Krótką, łączącą Wielki Rynek z Małym Rynkiem, gdzie wówczas była targowica. Ludzie zatrzymywali się i patrzyli na ten makabryczny pochód, widząc kapłana otoczonego żandarmami.

Pochód przeszedł wzdłuż ścian Kościoła Parafialnego, pochód szedł dalej do Sądu Okręgowego i do więzienia. Można sobie wyobrazić, jaka to była sensacja w mieście Sanoku i jak różni, różnie ten wypadek komentowali.

Wieczorem tegoż dnia przyszedł do mego ojca pan Michał Buba, naradzali się i postanowili napisać do redakcji „Wieńca i Pszczółki” o wypadku aresztowania.

Sami nie chcieli pisać z obawy, że na wypadek gdyby list dostał się w ręce Starosty, po piśmie poznaliby autorów, więc prosili mnie, abym pisała list pod dyktando. Byłem wtedy w VI klasie Gimnazjalnej i miałem lat 17. Pan Buba dyktował: „Jak faryzeusze prowadzili ulicami Jeruzolimy Chrystusa na sąd do Piłata, tak żandarmeria austriacka ulicami Sanoka prowadziła naszego kochanego ks. Stojalowskiego do więzienia przy Sądzie Obwodowym w Sanoku”. I dalej treść wydarzenia i prośbę o ratunek. Z ostrożności, aby list nie wpadł w ręce niepowołane, polecono mi odnieść go na stację kolejową i wrzucić wprost do ambulansu pocztowego w pociągu, który około godziny 10-tej jechał do Krakowa. Sprawilem się zrzęcznie, a do 5 dni ks. Stojalowski został z więzienia wypuszczony. Było to ostatnie jego aresztowanie. Wypadek ten wywołał oburzenie wśród Stojalowczyków w Sanoku i w powiecie, a szczególnie w Zarszynie i doprowadził do zdecydowanego kroku w kierunku zwarcia szeregów i postanowiono ostatecznie zawiązać koło Stronnictwa Ludowego. Główną rolę odegrali tu Zarszynianie pod kierunkiem pana Nikodema Dracza. Postanowili zwołać wiec organizacyjny w pierwszą niedzielę drugiej połowy sierpnia 1896 r. Na wiec zaproszono przedstawicieli z Sanoka, a to ojca mego Michała Filipczaka, pana Michała Buba

gdzie piękne wzgórze zabudowano bez składu i ładu.

Władze wskazywały na przykład lokalizację Trepczy lub na zabudowę terenów położonych w okolicach ulicy Płowickiej. A z Trepczy czy spod Płowic jest daleko do centrum miasta. Tereny nieuzbrojone, co znacznie podwyższało koszty inwestycji. Dlatego spółdzielnia odmówiła. A spór trwający między SSM — konkretnie prezesem — i władzami Sanoka, zresztą na korzyść tej pierwszej, rozstrzygnięty został dopiero w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie. W trakcie wizji lokalnej na terenach przy Słowackiego, w której uczestniczyli: wiceprzewodniczący WRN, architekt wojewódzki i przedstawiciele miejscowych władz, przewodniczący komisji zdecydował o wstrzymaniu opracowań planistycznych pod realizację na spornych terenach budownictwa jednorodzinnego. To był sukces spółdzielni.

Prezes nie spoczął na laurach. Ciągłe jeździł. Najpierw do województwa rzeszowskiego, potem krośnieńskiego. Szukał sprzymierzeńców, przekonywał miejscowych notabli, aż dopiął swego. Był rok 1982, kiedy SSM otrzymała ponowne uprawnienia inwestora bezpośredniego. Wykorzystując je przystąpiła do wznowienia procesu opracowania dokumentacji terenowo-prawnej i technicznej.

I to był przełomowy moment. Dla osiedla wręcz historyczny. Po kolejnych dwóch latach na dziewiczy teren wkroczyli budowlani. Oto, co na ten temat pisano w prasie wojewódzkiej. *Przykłady udanych realizacji, ciekawych zamysłów, jaki mielecka „Smoczka” czy osiedle Słowackiego w Sanoku, wiosny jeszcze w urbanistyce nie uczyniły („Nowiny”, 17 X 1987 r.). I ta sama gazeta rok później (29 II 1988 r.): Pierwszy blok osiedla Słowackiego przekazany został w grudniu 1985 roku. Całe osiedle liczyć będzie 28 budynków dla blisko 3,5 tysiąca mieszkańców.*



Osiedle Słowackiego z lotu ptaka.

Dwadzieścia lat temu zapadła decyzja o budowie osiedla Słowackiego. Dziesięć lat temu zakończony został pierwszy etap realizacji tego przedsięwzięcia. Z blisko trzydziestu bloków, w których miało zamieszkać prawie trzy i pół tysiąca mieszkańców, zdążono wybudować zaledwie kilkanaście

Kolorowa wielka płyta

Po niewątpliwym sukcesie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej — a do takiego należy zaliczyć zbudowanie obecnego osiedla mieszkaniowego Błonie — Mieczysław Kozimor, ówczesny prezes SSM, zdecydował kuć żelazo póki gorące. Tak powstała idea zabudowania niedzisiejszych terenów tzw. przedmieścia.

Piękne plany, rozmach i perspektywy, że po wybudowaniu osiedla zmniejszy się kolejka oczekujących na mieszkanie w Sanoku. Własne „M” było marzeniem każdego młodego małżeństwa. Wielka płyta miała to ułatwić. A niekonwencjonalnie zaprojektowane osiedle z kolorowymi spadzistymi dachami, otoczone zielenią, położone na południowym stoku, jeszcze bardziej pobudzało wyobraźnię ludzi mieszkających kątem u rodziców czy krewnych.

nica południową, terenami przy ulicy Matejki, dolnym tarasem tego południowego stoku, zlokalizowanym pomiędzy ulicą Kościuszki a Górą Parkową.

W tej części planowane były obiekty o charakterze pensjonatowym, które spełniałyby podwójną rolę: usługową (pater) i mieszkaniową (wyższe kondygnacje). Jak wspomina były prezes, władze miasta zaleciły opracowanie dokumentacji na budowę ulicy czteropasmowej. Po realizacji tego zadania ulice:



Stąd tylko kilka kroków do centrum miasta. Dzięki jednak zieleni otaczającej bloki, mieszkańcy osiedla czują się jak na przystawionej daczce.

Pod koniec 1991 roku, a więc już w wolnej Polsce, w Sanoku na mieszkanie oczekiwało blisko 3 tysiące pełnoprawnych członków spółdzielni, a zatem tych, którzy mieli zgromadzone pełne wkłady, oraz taka sama liczba kandydatów. W sumie w zasobach SSM mieszkało wówczas 4,5 tysiąca lokatorów.

Te kilkanaście bloków, stanowiących osiedle Słowackiego, powstało w pierwszym etapie zabudowy wielorodzinnej tej części Sanoka. Konkretnie w latach 1985 — 1991. Rok później w mieście oddano do użytku ostatnie mieszkanie.

Zgodnie z ideą, w drugim etapie tego przedsięwzięcia bloki miały powstać pomiędzy ulicą Słowackiego, planowaną trasą szybkiego ruchu, nazywaną obwod-

Kościuszki i Słowackiego stałyby się wewnątrzosiedlowymi.

Ale na tym nie koniec. W trzecim etapie przewidywano zabudować tereny położone między ulicami: Sikorskiego, Kościuszki i Daszyńskiego. W tym zakresie zrealizowano zaledwie niewielki procent planu, stawiając wielofunkcyjny budynek między Kościuszki i Sienkiewicza. — To były nasze marzenia, poparte zresztą konkretnymi argumentami, aby nowo budowane miasto rozciągało się w stronę torów kolejowych — zwierza się były prezes.

29 grudnia 1989 roku ustawa Sejmu RP o uregulowaniu stosunków kredytowych przerwała proces dopływu środków z budżetu państwa na realizację programu budownictwa mieszkaniowego.

(czak)

wanie. Wypadek ten wywołał oburzenie wśród Stojalowczyków w Sanoku i w powiecie, a szczególnie w Zarszynie i doprowadził do zdecydowanego kroku w kierunku zwarcia szeregów i postanowiono ostatecznie zawiązać koło Stronnictwa Ludowego. Główną rolę odegrali tu Zarszynianie pod kierunkiem pana Nikodema Dracza. Postanowili zwołać wiec organizacyjny w pierwszą niedzielę drugiej połowy sierpnia 1896 r. Na wiec zaproszono przedstawicieli z Sanoka, a to ojca mego Michała Filipczaka, pana Michała Buba

Dziuban rzucił coś złośliwego pod adresem właściciela pana Gniewosza i drudzy też rzucali, a mój ojciec zresztą człowiek wesoly i dowcipny i umiejący przy okazji odpowiedni wiersz zaimprovizować — zaimprovizował wiersz i zaśpiewał na nutę krakowiaka: jedziemy, jedziemy, w wiecu coś wieziemy — na pana Gniewosza to dupę wypniemy”. Pieśń wywołała głośny śmiech.

Tak powstało w lecie 1896 r. w Zarszynie powiatu sanockiego pierwsze Koło Stronnictwa Ludowego...

Śpiewający rejent

I pana Dziubana, który dał swoje konie i sam nimi powoził. Zaproszono i mnie na tę wycieczkę. Wyjechalśmy z Sanoka około godziny pierwszej, a wiec zapowiedziany był na godzinę trzecią. Zebrali się członkowie założyciele z Zarszyna i okolicznych wiosek. Radzono, rozprawiano, wytyczano, przedstawiano swoje bóle, żale, troski, smutki i snuto horoskopy, a rezultatem tej narady była uchwała, mocą której zawiązano w Zarszynie Stronnictwo Ludowe na podstawie ramowego statutu. W oparciu o który działały już takie koła w zachodniej części Galicji. Po tym akcie było skromne przyjęcie dla osób założycieli i gości z Sanoka. Wyjechalśmy z Zarszyna około godziny 10-tej w nocy. Noc była ciemna, ale biała wstęga szosy wyraźnie się odznaczała, więc jechaliśmy szybko. Rozmawiali wesoło i dowcipkowali, byli w dobrych humorach. Gdy znaleźliśmy się na wysokości dworu w Nowosielcach, pan

W 10 lat po wydarzeniach sanockich, a więc w roku 1906, byłem już wówczas żonaty i pracowałem w kancelarii notarialnej w Lesku. W pierwszych dniach marca 1906 r. około godziny 8-mej przychodzi do mnie ojciec, pan Dracz i trzecia osoba mi nieznana, na pół z mieszczkańską ubrana. Zdziwiłem się i zaniepokoiłem, ale ojciec powiedział: bądź spokojny, ten trzeci pan to gospodarz z Beska nazwiskiem Fiedler, to nasz kandydat na posła do parlamentu. W sąsiedztwie twoim, w stodole gospodarza zacznie się wiec przedwyborczy, tam znajduje się już pan Buba i miejscowi członkowie Stronnictwa Ludowego urządzający wiec. Zapraszają mnie na wiec, tego jednak uczynić nie mogłem, bo to dzień targowy, a w kancelarii notarialnej w dniach targowych był duży nawał pracy, a notariusz człowiek starszy i chorowity. Jednak w czasie przerwy obiadowej pobiegłem do stodoly, ale było już

po wiecu. Opowiedziano mi przebieg wiecu i zawiadomiono, że na wiecu zatwierdzono kandydaturę pana Fiedlera na posła do parlamentu. Zaproszono mnie na przekąskę do szynku, gdzie już miejscowi gospodarze zarezerwowali osobny stół w szynku, że to był dzień targowy, moc było ludzi. Towarzystwo nasze z wielką atencją odnosiło się do pana Fiedlera, a zauważył to pewien inteligent siedzący przy drugim stole, zainteresował się, kto by to był ten pan, więc kiwnął palcem na szynkarza, a ja to zauważyłem, on coś półgłosem pyta szynkarza, kto by to był ten adorowany pan, a szynkarz odpowiedział „Parlamentar Ludowiec”.

Pan Fiedler istotnie został wybrany (1906) posłem do parlamentu wiedeńskiego z listy Stronnictwa Ludowego z terenu powiatu sanockiego (...).

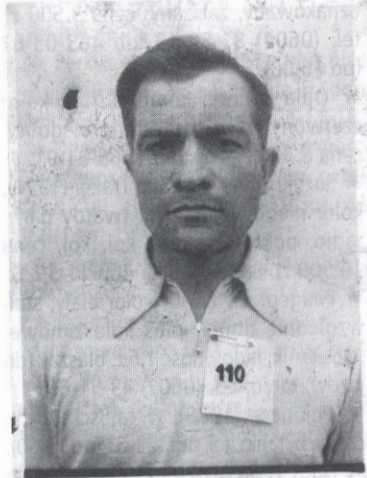
W 1945 r. Bronisław Filipczak otrzymuje posadę notariusza w Sanoku, a już w 1948 r. zostaje przeniesiony w stan spoczynku. Przez krótki czas pracuje w Rejonowym Urzędzie Likwidacyjnym. W 1950 r. podejmuje pracę w Muzeum Ziemi Sanockiej, gdzie jest zatrudniony do 1958 r.

W latach 1945-1946 prowadzi chór gimnazjalny. W 1948 r. zakłada Towarzystwo Muzyczne i kolejny chór. Organizuje ono różne koncerty, na które przyjeżdża nawet Olga Didur. W latach sześćdziesiątych B. Filipczak prowadzi jeszcze chóry na terenie Sanoka i powiatu sanockiego.

Umiera w dniu 25 sierpnia 1973 r. w Sanoku, pochowany zostaje w grobowcu rodzinnym Lipińskich przy ulicy Rymańskiej.

Edward Zajac

Druga wojna światowa zastała pana Bronisława w mundurze pancerniaka. Zgodnie z kartą mobilizacyjną został przydzielony do żurawickiego 2 Baonu Samochodów Pancernych.



Bronisław Szczudlik. Zdjęcie z karty pracy.

W miejscowości tej rozlokowano 2. Batalion Pancerny dowodzony przez mjr. Zygmunta Chabowskiego. Podczas trudnych warunków wojny pan Bronisław miał dotrzeć koleją do miejsca stacjonowania swojej formacji. Jak wspomina, przed odjazdem pociąg stacja kolejowa w Zagórzcu była wypełniona młodymi rekrutami. Przyszli obrońcy Polski wykazywali entuzjazm i wolę walki. Z ich ust dochodziły śpiewy, uwidaczniała się chęć walki z najeźdźcą. Z pewnością wierzyli w rychłą pomoc potężnych sojuszników Anglii i Francji. Jedynie płaczące kobiety stanowiły kontrast tego obrazu. Po bezpiecznym przyjeździe do Żurawicy okazało się, że część batalionu wyruszyła wcześniej bronić Warszawy. Pozostały jeszcze sprzęt i zmobilizowani żołnierze mieli wkrótce do nich dołączyć. Podczas załadunku panowała atmosfera pośpiechu. Żołnierze szybko przebierali się w mundury, gromadzono potrzebny ekwipunek. Szczególnie dawał się we znaki ostrzał prowadzony przez niemieckie lotnictwo (Luftwaffe). Ostatecznie zgromadzono po plutonie czołgów lekkich i rozpoznawczych a także 45 samochodów pancernych. Te jednak ze względu na zły stan

Na początku tego roku, poszukując nowej zapomnianej historii, całkiem przypadkiem dotarłem do mieszkańca Zagórzca – pana Bronisława Szczudlika. Emerytowany obecnie pracownik kolei okazał się weteranem polskiej broni pancerniej września 1939 roku, obrońcą twierdzy brzeskiej. W wojennej zawierusze nie ominęła go niemiecka niewola oraz przymusowa praca dla III Rzeszy.

Wojenne losy

techniczny nie przedstawiały zbyt dużej wartości. Bronisław Szczudlik miał pełnić swą służbę jako członek załogi samochodu pancernego Ursus wz. 29. Samochód ten, produkowany przez Zakłady Mechaniczne Ursus w Czechowicach, nie był modelem udanym. Jego jedyną zaletę stanowiło dość silne uzbrojenie. Jak udało mi się ustalić, transport ten opuścił Żurawicę z 6 na 7 września. Pod ciągłym ostrzałem niemieckiego lotnictwa pociąg dotarł do miejscowości Brześć. Wówczas zorientowano się, że z powodu wysadzenia mostu kolejowego przez niemieckich dywersantów, dalsza podróż jest niemożliwa. W tej sytuacji przybyłych żołnierzy postanowiono przeznaczyć do obrony tamtejszej twierdzy. Głównym dowódcą zebranych oddziałów polskich został gen. w st. sp. K. Plisowski. Na jego barkach spoczywała duża odpowiedzialność, gdyż twierdza pełniła kluczową rolę w całej linii obrony. Dnia 13 września na terenie Polesia pojawił się XIX Korpus Pancerny gen. Heinza Guderiana, który po osiągnięciu linii Wysokie Litewskie – Kamieniec Litewski skierował się do miasta i twierdzy Brześć. Walki o jej zdobycie okazały się niezwykle zacięte i trwały od 13 do 14 września. Ostatecznie Niemcy przełamali polską obronę i opanowali twierdzę. Panu Bronisławowi wraz z kilkoma żołnierzami udało się szczęśliwie przebić do Terespoła. Jednak nadal kryje w pamięci wspomnienia zaciętych walk, widzi poległych kolegów. Terespol okazał się miejscem, gdzie na skutek odniesionych ran i beznadziejności sytuacji należało złożyć broń. Obecni tam przedstawiciele Czerwonego Krzyża podjęli decyzję o hospitalizacji wszystkich rannych polskich żołnierzy. Tym samym – jako ranny – pan Bronisław został skierowany do szpitala w Brześciu. To właśnie tam jedna z pielęgniarek poinformowała go o kapitulacji Warszawy i wkroczeniu do Brześcia żołnierzy radzie-

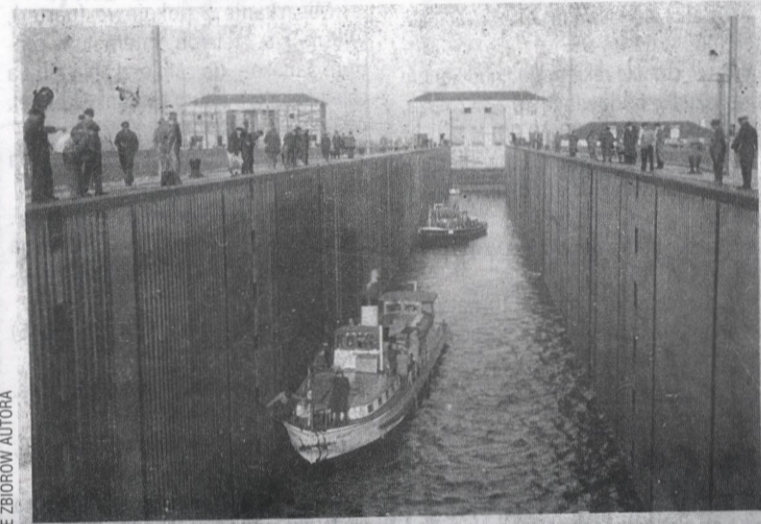
kich. Kolejna wiadomość okazała się szczególnie niepokojąca. Mówiła o możliwości przetransportowania rannych polskich żołnierzy na tereny ZSRR. W obawie przed radziecką niewolą, ubrany w przebarwiony ułański płaszcz Bronisław Szczudlik ucieka ze szpitala i dociera do Włodawy. Musi się jednak poddać dalszemu leczeniu, gdyż rany jakie odniósł w wyniku ostrzału artyleryjskiego, nie są jeszcze wyleczone. Po całkowitym dojeździe do zdrowia, zgodnie z decyzją władz okupacyjnych, zostaje wraz z wieloma polskimi jeńcami przewieziony do niemieckiego miasta Unfingen. Jako ślusarz staje się robotnikiem przymusowym znanego koncernu o nazwie HERMAN GOERING WERKE. Jego głównym zajęciem była praca przy budowie śluzy, jaką wznoszono we wspomnianym mieście. Oprócz Polaków, wśród przymusowych robotników znajdowali się też Włosi, Czesi, Ukraińcy, a nawet Niemcy. Przedstawiciele tych narodów

komunikowali się między sobą łamaną niemiecką, a gdy to nie wystarczało odwoływano się do języka migowego. Będąc w Niemczech pan Bronisław nieustannie myśli o rodzinie i powrocie do kraju. W obawie przed przeniesieniem do pracy w głąb Niemiec zażywa nieznaną mu środek medyczny, czym pozoruje ciężką chorobę. W efekcie otrzymuje upragnione zwolnienie z pracy. Tym samym może powrócić do domu, gdzie czekają go żona i córka.

Okres przymusowej pracy okazał się jednak długi, gdyż trwał od 1940 do 1943 roku. Po powrocie do okupowanej Polski staje się pracownikiem zagórzkiej stacji kolejowej, gdzie pełni funkcję maszynisty. Praca na stacji styka go z cierpieniem osób narodowości żydowskiej, transportowanych tamteży do pobliskiego obozu w Zasławiu. Pracując na kolei pan Bronisław doczekał szczęśliwie upragnionego końca wojny. Dzisiaj pomimo tak wielu przeżyć i podeszłego wieku jest wciąż człowiekiem pełnym życia i pogody.

II wojna światowa okazała się najbardziej niszczącą w historii ludzkości. Mimo upływu wielu lat od tej tragedii nie powinniśmy zapominać o tych, którym przyszło walczyć w obronie narodu polskiego. Ważna jest nasza świadomość, jak duży wpływ wywarła ona na ludzkie losy.

Marcin Paszkiewicz



Śluza w mieście Unfingen.

Przydałaby się kąpiel

– Lampy na ul. Jagiellońskiej są tak brudne, że zupełnie nie spełniają swojej roli – mimo że świecą, praktycznie jakby nie świeciły. Zgłaszałam to do Rejonu Energetycznego, ale ich interesowało bardziej moje nazwisko niż problem. Może za waszym pośrednictwem ktoś wreszcie się tym zajmie? – pyta jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko do wiadomości redakcji).

Skórka za wyprawkę?

– Ze sporymi obawami oczekiwaliśmy uruchomienia dyskoteki w budynku kina *Pokój*, podejrzewając, że wraz z nią pojawią się dla nas – mieszkańców pobliskich budynków – spore problemy. I nie pomyliłmi się. Dyskoteka działa od niedawna, a już widać pierwsze efekty działań jej byłowców – pijackie wrzaski i burdy na ul. Mickiewicza milkną dopiero około 3-4 nad ranem, zakłócając mieszkańcom ciszę nocną, a powracający z dyskoteki zdążyli już wylamać tablice przyrodnicze i plansze SDK koło II Liceum oraz zniszczyć znaki informacyjne na przybłokowym parkingu. Podejrzewam, że zanim budynek kina zostanie wyremontowany, wszystko w jego sąsiedztwie będzie już zdewastowane. Dzwoniłam w tej sprawie do Urzędu Miasta – odesłano mnie na policję. Ale to nie policja wydała zezwolenie na dyskotekę w tym miejscu, tylko zarząd miasta. I dobrze by było, aby jego członkowie zainteresowali się konsekwencjami swojej decyzji, tym bardziej, że jak na razie ich ciężar ponoszą wyłącznie mieszkańcy – uważa *Jolanta Pomykała*.

Rozbierają deptak

– Dopiero co zrobili deptak na 3 Maja, a już gówniarze go rozbierają. W sobotę wdziałem jak kilku z nich wyciągało kostki naprzeciwko dawnej *Jubileuszowej*. Osiem ich wyciągnęli. Można to zobaczyć, bo dalej tam leżą. Zwróciłem im uwagę, za co o mało po łbie nie dostałem. Zadzwoniłem na policję do pana Haducha, ale nie miał kogo wysłać na interwencję. Do policjanci pojechali na papieża. Jak tak dalej pójdzie, to cały deptak wkrótce rozbiorą. Mam pytanie do pana burmistrza. Słyszałem, że kostki miały być położone na cencie, tak jak koło sądu. Tam ani palca nie wciśnie. Okazuje się, że na 3 Maja zrobiono inaczej. Ciekawi mnie, dlaczego? – zastanawia się *Adam Rogowski*.

Mamo, chcę do domu

Po tekście pt. „Deportacja”, w którym młody człowiek opowiedział o koszarze, jaki przeżył podczas zorganizowanego przez firmę „Pegaz” z Krosna wyjazdu zarobkowego do Włoch, otrzymaliśmy wiele sygnałów w tej sprawie. Ostatnio skontaktowała się z nami sanoczaneczka, matka dziewczyny, która również znalazła się w tej feralnej grupie młodych ludzi, marzących o szybkim i niezłym zarobku w słonecznej Italii.

Jak nam powiedziała nasza rozmówczyni, córka od kilku dni próbuje zdobyć jakieś środki, aby móc kupić bilet i wrócić do rodzinnego kraju. – *Zatelefonowała, informując mnie o dramatycznej sytuacji, w jakiej się znalazła – stwierdziła kobieta. – Musicie tę sprawę jeszcze bardziej nagłośnić. Ja w każdym razie będę dochodziła swoich praw. Teraz tylko czekam na szczęśliwy powrót córki do domu. To, co obecnie przeżywam, trudno opowiedzieć – pożałowała się nam.*

Do sprawy powrócimy w jednym z najbliższych wydań „TS”. Przestrzegamy wszystkich młodych i ufnych ludzi, którzy bez sprawdzenia wiarygodności firmy organizującej takie z pozoru atrakcyjne wyjazdy zagraniczne decydują się na nie, aby byli bardziej ostrożni.

Opracowała: *Maria Matuła*

Pozostaną w pamięci

Zygmunt Franciszek Drwięga

WSPOMNIENIE O SANOCKIM ARTYŚCIE



ARCHIWUM RODZINNE

ks. A. Gajeckiego piękny modlitewnik. Pracując w SFA grał na trąbce w Orkiestrze Dętej. W latach 1956-57 występował w sztuce opracowanej na podstawie powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Chata za wsią”. Scenografem i reżyserem tej sztuki w 5 odsłonach był sanoczanin Tadeusz Chłodnicki, który namalował do niej także dekoracje. Sztuka została wystawiona na bazie Chóru działającego w Sanockim Domu Kultury pod dyktando Tadeusza Lorencza. Grał w niej główną rolę Cygana Tumrego wraz z Ryszardą Drwięgą (Zadarko) w roli uimitowanej Motruny. Od roku 1957 grał i śpiewał w Zespole Muzycznym przy Klubie Górników Naftowca w Sanoku, pod kierownictwem Edwarda Dańczyszyna. Tu między innymi z towarzyszeniem tercetu żeńskiego (Maryla Roszniewska, Ryszarda Zadarko i Irena

Nahurska) grał na trąbce „Ciszę”. W 1958 roku brał udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Rozrywkowych w Rzeszowie.

Od roku 1963 przeszedł do Zespołu Estradowego Domu Kultury SFA, kierowanego przez Antoniego Wojewodę. Tu wśród wielu partii solowych z udziałem zespołu męskiego śpiewał modny wówczas przebież „Dilajla”, przyjmowany owacyjnie i kilkakrotnie bisowany. W tym czasie reżyserem pewnych programów estradowych była aktorka i reżyser Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie – Elwira Turska.

W 1964 r. w duecie z Kazimierzem Woźniakiem uczestniczył w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, reprezentując województwo rzeszowskie.

Również w tych latach był członkiem założonego w 1948 roku Chóru im. św. Cecylii przy Parafii Najświętszego Serca Jezusa na Posadzie, pod dyktando Antoniego Wojewody.

Z tym chórem związany był do końca, wykonując pieśni solowe podczas uroczystości kościelnych jak również o charakterze narodowym i patriotycznym, ostatnio biorąc udział w spektaklach „Męki Pańskiej” wg św. Mateusza i w „Jasełkach Polskich”.

Za swą wzorową pracę a także za działalność artystyczną otrzymał wiele odznaczeń, dyplomów i wyróżnień, a były to:

List pochwalny Rady Zakładowej SFA w Sanoku z 12-27 marca 1966 r. za pracę nad upowszechnianiem kultury i udział w zespołach ZDK.

List pochwalny z 10.06.1969 r. za nienaganną pracę zawodową i społeczną w Fabryce.

Odznaka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z 1971 r. „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego”.

Odznaka Ministra Kultury i Sztuki z 1974 r. „Zasłużony Działacz Kultury”

Złoty Krzyż Zasługi – przyznany Uchwałą Rady Państwa z 6.10.1976 r.

Wyróżnienie Naczelnej Organizacji Technicznej z 24.06.1976 r. za opracowanie konstrukcji autobusu miejskiego średniej pojemności marki Autosan.

Dyplom z 1982 r. za wielki wkład pracy i osiągnięcia artystyczne w Zespole Pieśni i Tańca „Autosan” ZDK.

Odznaka Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka z 1989 r. „Zasłużony dla Sanoka”.

Odznaka Rady Pracowniczej z dnia 15.12.1990 r. „Zasłużony dla SFA”.

W roku 1958 ożenił się z Aleksandrą Urszulą Patałą, która poprzez pełną poświęcenia postawę i pracę cicho wspierała go w realizacji życiowej pasji, jaką była działalność artystyczna społecznie wykonywana przez męża.

Odszedł od nas w pełni sił i energii. Pożegnaliśmy go z żalem i smutkiem, bowiem dał się poznać jako szlachetny i prawy człowiek, na którego każdy mógł liczyć. Nie szczędził czasu ani wysiłku dla działalności kulturalnej naszego miasta, zasługując w pełni na naszą pamięć i miano artysty.

Czy ktoś zakochany w naszym mieście zaśpiewa nam tak jak Zygmunt piosenkę o Sanoku?

A gdy po latach znów ją gdzieś usłyszysz To choćbyś był najdalej nie wiem gdzie Przywoła miasto twe usłone w ciszy Zobaczysz Sanok swój jakby we mgle Odżyją znów bez troski młode lata Królewska studnia i Skal Orlich czar i San co wstęga miasto swe oplata Posłyszysz jakby na zamczysku gwar.

Opracowała: *Maria Matuła*

To śpiewa Sanok – już się ze snu budzi San płynie bystro – mkną do pracy ludzie Tak dzień po dniu w tym rytmie pracy płynie I nawet nie wiesz kiedy młodość minie...

Fragmety tej „Piosenki o Sanoku”, której tekst i melodię ułożył rozmiłowany w swym mieście profesor Gimnazjum Męskiego – Artur Wojtowicz, przynosi wspomnienia wykonawcy – utalentowanego muzyka instrumentalisty i wokalisty, śpiewającego barytonem Zygmunta Drwięgi.

W uszach dzwicy melodia, płaczą się słowa i jak żywa pojawia się postać Zygmunta: wysoki, elegancki, skromny i taktowny, lekko uśmiechnięty i jakby zażenowany tym, że po raz kolejny zaśpiewał tak pięknie, a słuchacze domagają się bisu. Gdy odchodzi człowiek, przed oczami tych którzy go znali, przewija się jego życie jak barwny film, którego części zespalały się w jedną całość.

Zygmunt Franciszek Drwięga urodził się w Sanoku w dzielnicy Posada 2 kwietnia 1935 r. W 1953 r. ukończył Technikum Mechaniczne zdając maturę i jako technik mechanik rozpoczął pracę w Sanockiej Fabryce Autobusów, w biurze konstrukcyjnym. Pracował tam nieprzerwanie do czasu zwolnienia na skutek reorganizacji Zakładu w 1991 r.

Równocześnie zaangażował się w działalność kulturalną w Zespołach Zakładowego Domu Kultury, gdzie mógł zrealizować swoje umiejętności i zamiłowanie do gry na trąbce i wokalistyki. Posiadał wszechstronne zainteresowania – od muzyki ludowej, rozrywkowej, pieśni kościelnych po arie operetkowe i operowe. Już w latach chłopięcych, w miesiacu maju, w godzinach wieczornych z kopca Mickiewicza w sanockim parku rozlegały się aż po księżę łąki (teren dzisiejszego szpitala) dźwięki pieśni maryjnych „Po górach dolinach” i „Chwalcie łąki umajone”, wykonywanych na trąbce przez Zygmunta. Tę tradycję kontynuował grając z wieży kościoła na Posadzie, za co otrzymał od

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe (po remoncie) 49 m², cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie 51,02 m² (II piętro), samodzielne centralne, nowe okna, niski czynsz, tel. (0504) 17-52-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), 3-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, cena do uzgodnienia, tel. 463-34-36 lub (0502) 62-49-51.
- ★ Mieszkanie 59 m² (pow. całk. 71 m²), III piętro, przy ul. Orzeszkowej, cena 1.000 zł/m², tel. 464-71-39 lub (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie 37 m² po generalnym remoncie, częściowo umeblowane, przy ul. Lipińskiego, tel. 464-06-87.
- ★ Mieszkanie 45,72 m² (parter), po remoncie, własne c.o., niski czynsz, cena 40.000 zł, wiad. Zagórz, ul. Fabryczna 6/4 lub tel. (0504) 09-32-01.
- ★ Sprzedam udział w nieruchomości w Sanoku, zabudowanej budynkiem mieszkalnym murowanym, z poddaszem użytkowym (do remontu), działka 4,62 a, tel. 463-55-44 (19.00-20.00).
- ★ Dom murowany 120 m², działka 23 a plus 2,5 ha ziemi (gaz, prąd, woda), w Jaćmierzu, tel. 464-99-36.
- ★ Dom murowany (możliwość działalności gospodarczej) przy ul. Pignonia 12, tel. 463-08-83.

- ★ Dom drewniany w Sanoku (mo-drzew), wszystkie media, działka 13 a, przy ul. Brzechwy 21, wejście od ul. Dąbrowieckiej, wiad. codziennie na miejscu do 1 września.
- ★ Dom drewniany w Raczkowej, tel. 462-63-46.
- ★ Dom drewniany z zabudowaniami gospodarczymi oraz 33 a działki, wiad. Grabowica Góra 364, tel. (0600) 18-63-33.
- ★ Sklep 30 m² przy ul. Traugutta, tel. (0607) 30-12-35.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0605) 28-13-49.
- ★ Garaż własnościowy przy ul. Sadowej, tel. (0502) 24-83-16.
- ★ Tanio garaż składany z płyt, tel. 463-71-05 lub (0601) 55-45-69.
- ★ Działki pod zabudowę przemysłową w Sanoku, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Działkę budowlaną 25 a w Załużu, tel. 463-58-93.
- ★ Działkę 53 a w Załużu, tel. 463-15-26 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 33 a w Załużu, tel. (0691) 67-84-95.
- ★ Tanio działkę rekreacyjną nad Sanem oraz działkę budowlaną 30 a w Załużu, tel. 464-41-98 (15.00-20.00).
- ★ Działkę budowlaną 46 a w Stężnicy k/Baligrodu, wiad. Baligród, ul. Podzamcze 9.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Trepczy, tel. 463-70-15.
- ★ Gospodarstwo rolne 1,20 ha wraz z zabudowaniami w Kostarowcach 149, gm. Sanok, tel. 463-03-94.

- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

Kupię

- ★ Mieszkanie min. 3-pokojowe (I-III piętro) w Sanoku, tel. 463-19-81.
- ★ Mieszkanie 3-, 4-pokojowe w nowym budownictwie – lub zamiennie mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie na większe, tel. 464-96-86.
- ★ Dom w Sanoku lub okolicy, tel. (0607) 59-13-77 lub 463-47-30.
- ★ Ziemię rolną, tel. (0601) 41-22-21.

Zamięnię

- ★ Pilnie mieszkanie komunalne 1-pokojowe na 2- lub 3-pokojowe z dopłatą, tel. 464-37-86 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 32 m², 2-pokojowe (parter) na większe, ok. 70 m², 4-pokojowe – lub kupię, tel. 464-99-04.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter), własne c.o., telefon, internet, w centrum Sanoka – do zamieszkania lub na cele usługowe (biuro rachunkowe), tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, na os. Wójtostwo, tel. 464-42-22.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Sobieskiego 14, wiad. Sanok, ul. Sowia 14, tel. (0691) 88-40-01 lub (012) 284-52-92.
- ★ Pokój przy ul. Traugutta, tel. (0505) 65-98-49.
- ★ Pokoje w budynku prywatnym na os. Wójtostwo, tel. 464-85-99.
- ★ Mieszkanie 40 m² przy ul. Polnej 18, tel. 463-02-40.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe (parter) na os. Wójtostwo - do zamieszkania lub na cele usługowe (biuro rachunkowe, gabinet itp.), tel. (0601) 09-63-22.

- ★ Mieszkanie na os. Wójtostwo – na okres jednego roku (najchętniej uczniom lub studentom), tel. (0605) 29-77-23.

- ★ Lokal 605 m² – dwie sale z zapleczem sanitarnym, na działalność dyskotekowo-rozrywkową lub handlową oraz pomieszczenie chłodnicze 210 m² na przechowanie warzyw i owoców lub hurtownię, przy ul. Przemyskiej, tel. 463-50-65.

- ★ Lokal na działalność gospodarczą (z możliwością podziału) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-42-42 (wieczorem).

- ★ Lokal na gabinet kosmetyczny, zakład fryzjerski itp. przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24 (przy obwodnicy), tel. (0501) 53-08-84.

- ★ Lokal ok. 30 m² na sklep dowolnej branży przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24 (przy obwodnicy), tel. (0501) 53-08-84.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie mieszkania 2- lub 3-pokojowe na os. Słowackiego lub Błonie, na okres do 2 lat (płatne od ręki), tel. 464-37-86 (po 15.00) lub (0607) 43-51-66.
- ★ Pokoju z używalnością kuchni i łazienki w Sanoku lub okolicy, tel. grzecz. 463-50-44 (8.00 - 15.00).
- ★ Domu w Sanoku lub okolicy, tel. (0605) 68-82-02.

- ★ Fiata 126 EL (1995), immobiliser, oznakowany, zadbane, cena 3.500 zł, tel. (0604) 82-59-13 lub 463-03-67 (po 16.00).

- ★ Opla kadetta kombi 1.7 D, kolor czerwony, stan techniczny b. dobry, cena 8.300 zł, tel. (0601) 66-81-91.

- ★ Suzuki vitara 1.6, Geo Traker (1991), kolor niebieski metalik, twarde dach radio, pokrowce, dwa kpl. kół, cena 16.500 zł, tel. Ropieńka 460-11-39.

- ★ Peugeot J5, 2.5 D, kolor biały, stan względnie dobry, plus koła zimowe, rozrusznik, ładowność 1,6 t, blaszak (do jazdy), tanio, tel. (0607) 43-51-66.

- ★ Poloneza (1988), w całości lub na części, b. tanio, tel. 465-23-62 (do 13.00).

- ★ Fiata 126p bis 703 (1997), cena do uzgodnienia, wiad. P. Łach, Zagórz, ul. Bieszczadzka 1.

- ★ Skodę felię LX 1.3 (1999), przeb. 10.700 km – lub zamięnię na seicento (3, 4-letnie), bądź CC o małym przebiegu, tel. 463-79-37.

- ★ Poloneza caro (1993) oraz fiata croma 2.5 D (1988), wiad. Sanok, ul. Łany 36.

- ★ Peugeot 106, 1.1 (1992), 3-drzwiowy, kolor czerwony, cena 9.800-9.500 zł oraz mercedesa 123, 240 D (1982), stan idealny, cena 8.500 zł, tel. 464-97-80.

- ★ Fiata CC 700 (XII/1994), garażowany, zadbane, cena do uzgodnienia, tel. 462-28-74 (po 16.00) lub (0607) 79-69-10.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Zamrażarki Caravell 320 I, 220V, stojące, z przeszklonymi drzwiami – 2 szt., cena 300 zł/szt., tel. 469-60-46.

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka

informuje, że

odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 4 września 2002 r. od godziny 7.00 do 15.00.

Prosimy mieszkańców o ustawienie przedmiotów wielkogabarytowych w miejscu widocznym i dostępnym.

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY

GARDEROBY

I SZAFY WNĘKOWE

taniej do 40 %

wyprzedaż mebli komisowych
ceny negocjowane

ODNAWIANIE WANIEŃ

U KLIENTA

tel. 4632911, 0606250286

Całościowe remonty.

Fachowo.

tel. 466-41-48

Sprzedam

Spółkę jawną
prowadzącą działalność
– lub budynki

tel. 0607 097 413, 462-28-64

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEŃNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km



Husqvarna

Twój przyjaciel

od ponad 300 lat.

NOWA OFERTA

Mikrociągnik MT8-132.32 Diesel 22 KM
Mikrociągnik UNIMAX Diesel 10 KM



Oraz promocyjna oferta sprzedaży
kosiarek, kos i pił HUSQVARNA

Sklepy firmowe:

SAN-TECH

SERWIS I CZĘŚCI

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

Sprzedam - cd.

- ★ Maszynę do mlócenia, prasę KUNA oraz silnik spalinowy S-15 - sprawne technicznie, cena ok. 3.000 zł, wiad. P. Łach, Zagórz, ul. Bieszczadzka 1.
- ★ Szczeniaki jamnika gładkoczołowego, czarno-podpalane, tel. 464-87-64 lub (0601) 56-34-70.
- ★ Perkusję Tama Rock Star plus blachy Paiste-A 13", 16", 20", stan b. dobry, tel. 464-15-18 lub (0605) 94-11-16.
- ★ Deski dębowe, jaworowe, czereśnia, możliwość wykonania blatów, parapetów, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13.
- ★ Tanio używane okna w dobrym stanie, tel. 464-15-98 (po 16.00).
- ★ Kserokopiarkę (A-4, A-3) plus części zapasowe, cena 600 zł - do negocjacji, tel. 464-45-18.
- ★ Suknię ślubną rozm. 42-44 (gorset, spódnica, welon - możliwość regulacji), kolor stare złoto, stan b. dobry, cena 1.000 zł, tel. 463-02-78.
- ★ Atrakcyjną suknię ślubną z dodatkami, rozm. 36 - 38, tel. 430-33-03.
- ★ Wózek dziecięcy „Inglesina”, sportowy, w b. dobrym stanie, cena 800 zł oraz nowy domofon (tanio), tel. 463-53-37.
- ★ Suche (20 lat) deski dębu oraz blachę ocynkowaną - 13 arkuszy, tel. 464-86-29.
- ★ Kozy dojne, tel. 464-85-82.

- ★★★
- ★ Odstąpię ziemię, tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Posiadam miejsce na reklamę w Sanoku, tel. 463-73-48.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dwóch doświadczonych malarzy do pracy w Irlandii, tel. (00353) 86-36-34-463.
- ★ Firma produkcyjna poszukuje pracownika na stanowisko kierownicze, wiek do 45 lat, wykształcenie wyższe, doświadczenie, tel. 465-42-26.
- ★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Firma podejmie współpracę z dekarzami (prowizja), tel. 464-45-18.
- ★ Zatrudnię do przepisywania wypracowań szkolnych, tel. (0600) 91-16-46.
- ★ Przyjmę uczennicę w zawodzie fryzjer, tel. 463-68-06 (12.00-19.00).

Poszukuje pracy

- ★ Zaopekuję się dzieckiem, tel. 464-80-51.
- ★ Zaopekuję się starszą osobą lub dzieckiem, tel. 439-32-47.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 463-67-99 lub (0609) 21-37-11.

Kółko Rolnicze w Sanoku

wynajmie

- lokal o pow. 103 m² w budynku „Rolnika”, przy ul. Kościuszki 37, z możliwością podziału na samodzielne stoiska.
- oraz powierzchnię 100 m², na działalność gospodarczą w budynku garażowym przy ul. Płowieckiej.

tel. 464-55-30, kom. 0605 205 645

SUKCES



KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7), młodzież i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych lub indywidualne.

Informacje i zapisy od 20.08. do 20.09.

- tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
- osobiście: wt., czw. od 17.00 do 18.30 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA OKIEN I DRZWI S.C.

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA DREWNIANE

I DRZWI PŁYCNOWE WYTŁACZANE

WEWNĄTRZLOKALOWE/ZEWNĄTRZLOKALOWE

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

Biurowo handlowe tel./fax (013) 463-32-56 • tel. kom. 0691 845-445

U producenta zawsze najtaniej

Szkoła zarejestrowana od 1995 roku przez władze oświatowe w Krośnie i w Sanoku



Prywatna Szkoła Języka Angielskiego "8 PLUS".

Język angielski dla dzieci i młodzieży szkolnej.

- > pełna ciągłość programu nauczania do poziomu egzaminów brytyjskich FCE oraz CAE; wysoka skuteczność w zdawaniu egzaminów
- > kilkuletnia kontynuacja nauki, bez ciągłego „zaczynania od zera”
- > grupy maksymalnie 10-osobowe, dobrane wiekiem i poziomem
- > związani ze szkołą nauczyciele, kompetentni i doświadczeni w pracy z dziećmi i młodzieżą
- > duże tempo i atrakcyjność zajęć, skuteczny program nauczania
- > możliwość uczestnictwa w dodatkowych zajęciach teatralnych
- > podręczniki i inne pomoce wliczone w koszt kursu
- > płatności w dogodnych ratach, zniżki przy zapłacie z góry, **znaczne zniżki rodzinne**

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-10 i 18-20, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Zajęcia dla grup kontynuujących naukę rozpoczną się od 9 IX w SP Nr 3 przy ul. Stróżowskiej. Informacja o rozkładach zajęć będzie dostępna od 3 IX przy wejściu do szkoły „8 Plus” lub pod numerem telefonu 46-37-225.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

UPUSTY DO 30%

thermo okna
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU PARAPETY

odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Ogłoszenia drobne i reklamy **przyjmujemy tylko do poniedziałku do godz. 16.30.**

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO w Sanoku

prowadzi eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 17 lat

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną

Nauka odbywa się w **Gimnazjum nr 4** (dawna SP7)

Sanok, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79

Zapisy od 26.08.2002 r.

Spotkanie organizacyjne 02.09.2002 r., godz. 17.00

Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy SOSENKI

Przyjęcia weselne (restauracja na 130 miejsc)

Biesiady, ogniska (zadaszone miejsce w plenerze)

Noclegi w domkach kempingowych

Wolne terminy na wrzesień i październik

Przyjdź: jesteśmy 1000 m za skansenem

Zadzwoń: 464-45-21

Zapraszamy

FOTOLAND

CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:

Masz zniszczone pamiątkowe zdjęcie? Naprawimy je i zrobimy reprodukcję ZAPRASZAMY!

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

dodatki i bukietki gratis!

„TERMO-KAN-2”

ul. Krakowska 90 A

- metale kolorowe
- płyty z tworzyw sztucznych
- śruby, wkręty
- zamki, zawiasy

PRODUCENT OKNA DRZWI

ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

☎ 464 53 33

Wakacyjne ceny w „3A”

prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty

autoryzowany serwis w Sanoku

Komputery - pakiet oprogramowania gratis

Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi

Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów

3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52

Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)

Materiały biurowe i meble - ul. Rynek 14

Zarząd Gminy Sanok

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości Gminy Sanok, położonej w Międzybrodziu, oznaczonej działkami o nr 113/3, nr 114/2, nr 118/14, nr 118/32, o łącznej pow. 31227 m², niezabudowanej.

Cena wywoławcza: 150.800,00 zł.

Termin przetargu: 10 września 2002 r. o godz. 9.00.

Miejsce przetargu: Urząd Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, sala nr 13 (sala narad).

Wadium: 16.000,00 zł płatne w kasie Urzędu Gminy Sanok lub na konto Urzędu Gminy Sanok, Bank PEKAO S.A. I/O Sanok 10701249-693-2321-0100133, w terminie do 6 września 2002 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 410, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

- Nr 2892/25 o pow. 2428 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63193
Cena wywoławcza - 17 000,00 zł, wadium - 3 400,00 zł
- Nr 2892/26 o pow. 1037 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63194
Cena wywoławcza - 8 500,00 zł, wadium - 1 700,00 zł
- Nr 2892/27 o pow. 1626 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63195
Cena wywoławcza - 11 000,00 zł, wadium - 2 200,00 zł
- Nr 2892/28 o pow. 1837 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63196
Cena wywoławcza - 14 600,00 zł, wadium - 2 900,00 zł
- Nr 2892/29 o pow. 1450 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63197
Cena wywoławcza - 14 300,00 zł, wadium - 2 800,00 zł
- Nr 2892/33 o pow. 1188 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63201
Cena wywoławcza - 8 600,00 zł, wadium - 1 700,00 zł
- Nr 2892/34 o pow. 913 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63202
Cena wywoławcza - 7 000,00 zł, wadium - 1 400,00 zł
- Nr 2892/35 o pow. 822 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63203
Cena wywoławcza - 6 700,00 zł, wadium - 1 300,00 zł

przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne

oraz działki:

- Nr 2892/31 o pow. 1645 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63199
Cena wywoławcza - 17 000,00 zł, wadium - 3 400,00 zł
- Nr 2892/32 o pow. 2160 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63200
Cena wywoławcza - 22 300,00 zł, wadium - 4000,00 zł

przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod obiektu handlowo - usługowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca oraz pod ogólnodostępny plac zabaw dla dzieci, urządzony w zieleni o charakterze parkowym.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 2 WRZEŚNIA 2002 R. O GODZ. 10.30 W BUDYNKU URZĘDU MIASTA, SALA NR 64.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO S.A. I Oddział Sanok Nr konta: 10701249-648-2321-010032, lub w kasie Urzędu Miasta pokój nr 34 (II piętro) do godz. 14.00 w terminie do 29 sierpnia 2002 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszczą się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny. Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, telefon 465-28-40.

TYLKO 2.30 ZA GODZINĘ w Internet Cafe PROX

PROMOCJA - DO KOŃCA WAKACJI

DREWNIANE PANELE PODŁOGI PLYWAJĄCE - HIT SEZONU!
 PANELE PODŁOGOWE „KAINDL” - do 24 000 obrotów - już od 19.99/m²
 PANELE PVC (SIDIND) - już od 12.90/m²
 PANELE ŚCIENNE MDF - już 10.50/m²

KAINDL
 FLOORING AUSTRIA

Sanok II Pułku Strzelców Podhalańskich 35 Tel. 46 49 284

OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 4632009

Sklep papirniczy

GUCIO

ul. Jagiellońska 29

Zaprasza na zakupy art. szkolnych
 Super ceny

Zeszyt 60 k - 1,20 zł

LINGUA KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO • NIEMIECKIEGO

Zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego
 na różnych poziomach zaawansowania
 od 20.08. - 20.09 w godz. 12.00-17.00

Sanok, ul. Mickiewicza 5 (II piętro), tel. 464-47-05, 0606 929 686

REKLAMY • PRZETARGI • REKLAMY

MULTI proponuje systemy dociepleń ATLAS GREINPLAST

tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
 najniższe ceny - transport gratis

Sanok - Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
 - WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY
 I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
 ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
 NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

OKNA PCV

PRODUKCJA-MONTAŻ
 CARBO - SAN 2

Sanok

ul. Okulickiego 26
 tel. 464-19-67

- Niemiecki profil
 ALUPLAST
 - Przenikalność K= 1,1
 - Okucia niemieckie
 SIGENIA

tel. 463-78-98

Sanok, ul. Sobieskiego 16
 w Cechu Rzemiosł Różnych

o godz. 17.00
 w każdy wtorek i środę

Rozpoczęcie kursu:

3 miesiące

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

„WAREX”
 Centrum szkolenia kierowców

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ ROWERÓW



800 SPORT	1.059	959 zł
4300	1.659	1.459 zł
4300 DISC	2.299	1.999 zł
4500	2.499	1.999 zł
4500 DISC	3.499	2.799 zł
BRUISER I	2.499	2.199 zł

TURYSTYCZNE

700	1.495	1.099 zł
7200	1.995	1.449 zł
7300 FX	2.459	1.649 zł

W SKLEPACH
 UL. TRAUUGUTTA 6, DASZYŃSKIEGO 2

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych
 ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
 na wykonanie 26 szt. pojemników typu „Iglloo”
 do segregacji odpadów komunalnych.

Szczegóły dotyczące wykonania pojemników typu „Iglloo” do segregacji odpadów komunalnych znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miasta, ul. Rynek 1, pok. nr 2. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 2. Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona „Przetarg na wykonanie pojemników typu Iglloo”.

Wszelkie informacje o przetargu nieograniczonym udzielane są w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.00.

Termin składania ofert upływa 10 września 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 10 września 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 64 - Sala Herbowa.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

- są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
- posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
- nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
- spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych
 ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
 na wykonanie 3 szt. wiat przystankowych.

Szczegóły dotyczące wykonania wiat przystankowych znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miasta, ul. Rynek 1, pok. nr 2.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona „Przetarg na wykonanie wiat przystankowych”.

Wszelkie informacje o przetargu nieograniczonym udzielane są w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.00.

Termin składania ofert upływa 11 września 2002 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 11 września 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 64 - Sala Herbowa.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

- są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
- posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
- nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
- spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Gminy Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

1. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości niezabudowanych położonych w Sanoku przy ul. Głogowej, obręb Dąbrówka uregulowanych w księdze wieczystej KW Nr 42268, z przeznaczeniem pod usługi, stanowiących:

- Działkę nr 1200/7 o pow. 27 a, 41 m²
 Cena wywoławcza nieruchomości - 68 700,00 zł, wadium - 7 000,00 zł
- Działki nr 1193/8 i nr 1193/10 o łącznej pow. 13 a, 06 m²
 Cena wywoławcza nieruchomości - 22 900,00 zł, wadium - 2 500,00 zł

2. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, obręb Posada, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

- Działka nr 2220 o pow. 1276 m²
 Cena wywoławcza nieruchomości - 40 373,00 zł, wadium - 4 000,00 zł

uregulowanej w księdze wieczystej KW Nr 54175, z przeznaczeniem pod budowę budynku dwukondygnacyjnego, którego parter zagospodarowany zostanie pod garaże a górna kondygnacja pod usługi nieuciążliwe. Pozostałą część działki przeznaczona się pod parking

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 2 WRZEŚNIA 2002 R. O GODZ. 10.00
 W SALI HERBOWEJ URZĘDU MIASTA SANOKA**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium, które należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Miasta Sanoka: Bank Grupa PEKAO S.A. Oddział Sanok Nr konta: 10701249-648-2321-010032, w terminie do 29 sierpnia 2002 r.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Przed podpisaniem aktu notarialnego, osoba, która wygra przetarg zobowiązana jest do wpłaty pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu w wysokości 25% ceny osiągniętej w przetargu.

Kolejne opłaty roczne w wysokości 3% ceny osiągniętej w przetargu płatne będą do 31 marca każdego roku. Opłaty te mogą być aktualizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Termin rozpoczęcia budowy: w ciągu 1 roku od podpisania aktu notarialnego.

Termin zakończenia budowy: w ciągu 3 lat od terminu rozpoczęcia budowy.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Wszelkich informacji dotyczących tej sprawy można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 51 w godzinach od 7.30-15.30, tel. 465-28-40.

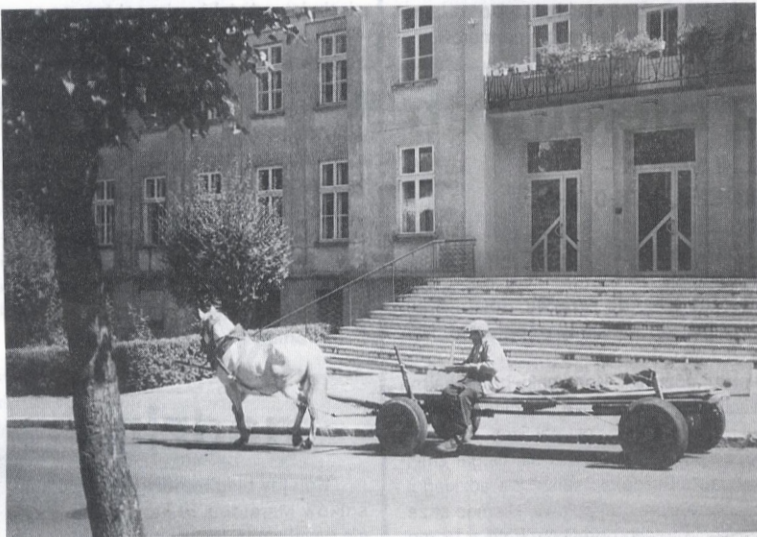
Siatkówka

Zmagania „dwójek”

W ramach akcji *Wakacje w mieście* rozegrano turniej mieszanych „dwójek”. Najlepsza okazała się para Justyna Karaczkowska – Marcin Śmietana.

W dwudniowych zawodach udział wzięło 7 par, wszystkie grały między sobą. Pierwszego dnia turniej odbył się na boisku przy klubie Sanoczanka, natomiast drugiego, ze względu na deszcz, zawody przeniesiono do Gimnazjum nr 4. W sumie rozegrano 21 jednoosobowych spotkań. Karaczkowska i Śmietana wygrali z kompletem zwycięstw. Miejsce 2. zajęli Magdalena Nowak i Piotr Sewastynowicz, a 3. Agnieszka Latoś i Piotr Poziomkowski.

(b)



Jaka to dyscyplina?

KRZYŻÓWKA NR 34

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

SCENA CYRKOWA	LIST BEZ PODPISU	ZASTÓJ W PRODUKCJI I HANDLU	STYL GRY, TWÓRCZOŚCI CHARAKTERYZUJĄCY DANEGO ARTYSTĘ	BRZUCH, ZWŁASZCZA DOLNA JEGO CZĘŚĆ	SKÓRY DO PODSZYBIA PŁASZCZA
MIESZKANKA KRAKOWA				6	
PROCES ROZPUSZCZANIA SKAL			PTAK POKOJU		3 7
APARAT DO PRZESWIETLANIA	22			18	WYMIENIENY NA WEKSLU TRASOWANYM
BAWÓŁ ŻYJĄCY W LASACH CELEBESU			U DOLU STRONY RAMA W ŚCIANIE		STATEK RYBACKI
AUSTRIAŁSKI SSAK Z TORBA					NAPÓJ ALKOHOLOWY LINA RYBACKA
KROPLA KRWI, WYDZIELONY BADA NA POD MIKROSKOPEM		OGŁOSZENIE W PRASIE ANONS		20	LORD Z UTWORU JOSEPHA CONRADA
MIESZKANKA MALAJÓW		JEDNO Z WIN PILOT	KAMIEŃ POLSKA-CHEMNY	15	
JEDNA CZWARTEJ PODSTAWY STOŁU			POWIERZCHNIA UKOŚNA, UKOŚ	8	SZAROŚĆ, ZMIERZCH
URZĘDOWE PAPIERY UTWOR PRUSA	16		WYDANY PRZED DALIŁE ŻYŁA W RAJU	5	DUŻY POKÓJ
ROZMNOŻONA KULTURA BAKTERII STOSOWANA NP. W PIEKARNICTWIE; ZACZYŃ		RODZAJ STATKU WODNEGO			OCENA ZA SKOK NARCIAKOWSKI
	9, 21			1	SPOTKA WINOWAJCĘ

Rozwiązanie krzyżówki nr 32:

GDZIE SERCE TAM I SZCZĘŚCIE

Nagrody otrzymują: 1. Karol Gebus, ul. I Armii W.P. 3/2, 2. Natalia Michalik, ul. 1000-lecia 22, 3. Agnieszka Drozd, Odrzechowa 238.

HOKEJ

Sparing seniorów

Ambitni sanoczanie

KH SANOK – KTH KRYNICA 6-9 (3-2,2-5,1-2)

Bramki: Kostecki, Ciepły, Miśków, G. Brejta, T. Mermer, Janik – Voznik 2, Maciej Radwański 2, Różański 2, Michał Radwański 2, Chlebda. KH: Grzesik (21 Malinowski, 41 Janiec) – Burnat, Krauze; Ciepły (4), Rapała (2); Pastuszek, Mika (2) – Galant, Kostecki (2), Miśków (4); Dżoń, Barnuś, T. Mermer; Janik, G. Brejta, Staruchowicz. Widzów 400.

Przygotowujący się do nowego sezonu ligowego nasi hokeiści, już pod szyldem Klubu Hokejowego Sanok, zmierzali się w towarzyskim meczu z KTH Krynica. Publiczność zgromadzona na Torsanie była świadkiem niezłego widowiska, które ostatecznie zakończyło się zwycięstwem „katehetów”.

Kibice, którzy zdecydowali się obejrzeć wtorkowe spotkanie, zamiast kupowania biletów, wrzucali do puszek dobrowolne datki na potrzeby drużyny. Po analizie składów obu ekip jedną niewiadomą pozostawały rozmiary porażki z krynickim zespołem. Tymczasem przecieraliśmy oczy ze zdziwienia, patrząc jak młoda drużyna sanocka walczy jak równy z równym z ekstraklasowym zespołem. Pierwsza tercja zakończyła się naszym niespodziewanym, aczkolwiek w pełni zasłużonym prowadzeniem. W bramce świetnie spisywał się Artur Grzesik, czego nie można było powiedzieć o bramkarzu przyjeźdźnych, Słowaku Matuszu Filo, który po przepuszczeniu 5 goli został zastąpiony przez Artura Ziaję. Najładniejszą bramkę meczu zdobył Piotr Ciepły, popisując się mocnym strzałem z linii niebieskiej. W miarę upływu czasu, naszym hokeistom zaczęło brakować sił, co skrzętnie wykorzystali przyjeźdźni. Wynik końcowy jest na pewno sporym zaskoczeniem zważywszy, że nasi hokeiści trenują zaledwie 2 tygodnie, natomiast zespół KTH przygotowania do nowego sezonu rozpoczął już w czerwcu. Po meczu zgromadzona na Torsanie publiczność nagrodziła nasz zespół brawami za ambitną grę.

– W imieniu całego zespołu chciałbym podziękować publiczności za doping w pojedynku z Krynicą – mówi kapitan KH, Arkadiusz Burnat. Zebrane do puszek pieniądze w kwocie ponad 926 zł, zostały podzielone równo między drużyny. Okazało się, że sanoczanie nadal kochają hokej.

Sparing młodzików

Zawiodła skuteczność

KTH KRYNICA – KH SANOK 6-2 (2-1, 2-1, 2-0)

Bramki: Biały, Maciejko. KH: Gładysz, Ambicki – Vogel, D. Wojtas; Smyczyński, Maślak; Wołoszczak, Królicki – Maciejko, Biały, Mołoń; Strzyżowski, Padiasek, Rudnicki; Wadas, Sawicki, P. Wojtas oraz Kłodowski.

Swoj pierwszy mecz towarzyski rozegrał również zespół młodzików. Wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu meczu. Młodzi kryniczanie mieli już kilka sparingów, natomiast dla podopiecznych Jerzego Hućki był to dopiero pierwszy mecz kontrolny. Nasi hokeiści rozegrali niezwykle spotkanie, jednak szwankowała skuteczność. Doskonałych sytuacji nie wykorzystali bowiem Bartosz Vogel, Adrian Maciejko i Marcin Biały.

(gm)

Wędkarstwo

Lepiej „trójka”

Na tydzień przed Muchowymi Mistrzostwami Polski rozpoczęła się nowa edycja Grand Prix okręgu krośnieńskiego. W pierwszych zawodach dobrze wypadli wędkarze z koła nr 3.

Zawody rozegrane zostały na Sanie w Łączkach. Łowiono na żywej rybie z wymiarem 25 cm. Przy dość wysokim stanie wody skutkowały tylko nimfy. Pierwsze dwa miejsca zajęli wędkarze z Jasia – wygrał Lucjan Burda (12 ryb) przed Dariuszem Sokółskim (11). Na dwóch kolejnych pozycjach uplasowali się zawodnicy z „trójki” – 3. był Robert Woźny (10), a 4. Grzegorz Krzyszyński (7). Stabiej tym razem poszło reprezentantom koła nr 1, z których najlepiej położył Adam Skrechoła – 7. pozycja. Pozostali sklasyfikowani plasowali się pod koniec drugiej dziesiątki. W juniorach wygrał Gracjan Nazarkiewicz z „jedynki”.

* * *

W najbliższy weekend na Sanie rozegrane zostaną Muchowe Mistrzostwa Polski. Po raz pierwszy na imprezie najwyższej krajowej rangi wystąpi czterech zawodników sanockich kół. Grzegorz Szmiłyk i Ryszard Cieślak z „jedynki” oraz Grzegorz Krzyszyński z „trójki” w komplecie tworzyć będą kadrę drużyny okręgu krośnieńskiego. Natomiast Mistrz Okręgu Juniorów, Gracjan Nazarkiewicz z „jedynki”, wystartuje indywidualnie. Zawody odbędą się na odcinku rzeki od Zwierzynia do Zagórza. Pierwsze dwie tury zaplanowano na sobotę (8.30, 16.00), trzecią na niedzielę (8.30). Zakończenie o godz. 17.00 w Myczkowcach (ośrodek Bieszczady).

(bart)

TENIS

Turniej „Piaseczno Open”

Pogromca warszawiaków

Świetny start Juliana Bartkowskiego – były prezes SKT zajął 3. miejsce wśród prawie 50 zawodników kategorii powyżej 40 lat.

Wpływ na grę sanoczanie na pewno miał fakt, że trafił na samych warszawiaków, a zawodnicy ze stolicy wybitnie mu w Piasecznie „Jeżeli”. Do 1/8 finału grano mecze jednoosobowe do 9 gemów. W tej fazie turnieju Bartkowski pokonał kolejno 9:6 Janusza Szafręca, 9:3 Jacka Gilińskiego i 9:3 faworyzowanego Tomasza Królikowskiego. W ćwierćfinale trafił na byłego ligowca, Bartka Kowalskiego. Wszystkie atuty wydawały się przemawiać za rywalem, tymczasem Bartkowski wygrał i to gładko, bo w stosunku 6:2, 6:2. W półfinale musiał jednak uznać wyższość mistrza kraju tej kategorii wiekowej, Roberta Brzozowskiego, który bez najmniejszych problemów wygrał cały turniej.

– Brzozowski był poza jakimkolwiek zasięgiem. Przegrałem 1:6, 1:6, co i tak uznać mogę za honorowy wynik, bo inni zawodnicy schodzili na zero – powiedział o półfinalowym pojedynku Bartkowski.



Julian Bartkowski (po prawej) wraz ze zwycięzcą turnieju, Robertem Brzozowskim, byłym członkiem reprezentacji Polski

Turniej „Czarne Diamenty”

Najlepszy i najstarszy

Kolejny sukces Eugeniusza Czerepaniaka – tym razem zwycięstwo w turnieju „Czarne Diamenty” w Bytomiu.

Weteran Sanockiego Klubu Tenisowego wygrał kategorię powyżej 75 lat. Pokonał czterech rywali, kolejno: Lesława Brzozę z Bytomia, Michała Wiśniowskiego z Olsztyna, Lucjana Pawłowskiego z Krakowa, a w finale Henryka Kolankowskiego z Olsztyna. Ostatni pojedynek był bardzo zacięty, Czerepaniak wygrał 7:5, 6:4. Oprócz pucharu za zwycięstwo otrzymał także upominek dla najstarszego uczestnika turnieju – wykutą w węglu piłkę tenisową.

Eugeniusz Czerepaniak wyjechał na kolejny turniejowy cykl, nie będzie go prawie miesiąc. Szczegóły po powrocie.

(blaz)

Żeglarstwo

Samotnicy i wojsko

Na Zalewie Solińskim rozegrano kolejne dwie imprezy z udziałem sanockich żeglarzy. W Regatce Samotników klasę T1 wygrał Aleksander Lenczyk z Albatrosa.

Nasi pozostali samotnicy zajęli 2. pozycje – w klasie turystyczno-regatowej Cezary Karoń z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego oraz inni reprezentanci Albatrosa – Grzegorz Kopicz w T1 i Łukasz Wójcik w klasie otwartej.

W rozgrywanych dzień wcześniej regatach z okazji Święta Wojska Polskiego najlepiej wypadła kolejna załoga z Albatrosa w składzie: Witold Paryżak (sternik), Maciej Paryżak i Andrzej Rydzik. Zajęli 2. miejsce w omegach. Natomiast Aleksander Lenczyk, płynący z Jadwigą Lenczyk i Łukaszem Sobolewskim, był 3. w klasie sportowo-turystycznej.

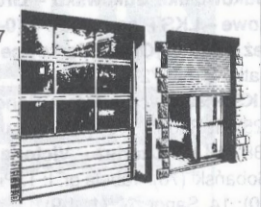
(bart)



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



FUTBOL

IV liga podkarpacka

Na kłopoty – Kuzicki

STAL HERB SANOK – POGOŃ LEŻAJSK 3-3 (1-2)

Bramki: Kuzicki 2 (7, 90), Niemczyk (53) – Radawiec 2 (4, 76), Kowalczyk (19). Stal: Płatek – Wróblecki, Łuczka, Ząbkiewicz – Sumara (46 Klimkowski), Łochański, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba (86 Stec) – Tarnolicki, Niemczyk. Żółte kartki: Niemczyk, Ząbkiewicz. Sędziował R. Hypek (Mielec). Widzów 500.

Po porażce (Resovia) i zwycięstwie (Kańczuga) przyszedł czas na remis. Dość szczęśliwy – do ostatnich sekund wydawało się, że wygra Pogoń. Wówczas mogliśmy mówić o zemście byłych trenerów Stali, bo po Jerzym Danile komplet punktów z Sanoka wywodził Ryszard Federkiewicz. Stało się jednak inaczej, o co w doliczonym czasie zadbał Maciej Kuzicki.

Trener Federkiewicz może sobie pluć w brodę, Pogoń oddała niemal pewne 2 punkty. Oprócz tego, że trzecią bramkę straciła w końcówce doliczonego czasu, to z pewnością była zespołem piłkarsko lepszym, a pod koniec pierwszej połowy, prowadząc 2-1, zaprzepaściła okazję z gatunku "nie do zmarnowania". Goście zaczęli świetnie, już pierwsza akcja przyniosła im prowadzenie – Daniel Radawiec pokonał Tomasza Płatkę strzałem zza linii pola karnego. Odpowiedź Stali szybka, płaskim uderzeniem z dystansu wyrównał Maciej Kuzicki. Chwilę później jego wyczyn próbował skopiować Witold Tarnolicki, za moment główkę Daniela Niemczyka instynktownie obronił Grzegorz Nalepa. Wydawało się, że nasi piłkarze przejmują inicjatywę, tymczasem ich zapał skutecznie ostudził Paweł Kowalczyk, skutecznie finalizując rajd Wiesława Montski. Piłkarze z Leżajska zaczęli grać swobodniej, wygrywali większość pojedynków indywidualnych, choć niemal do przerwy nie stworzyli sobie okazji bramkowych. Stal mogła wyrównać w 30. min, znowu główkował Niemczyk, tym razem po kornierze, lecz Stanisław Świąder wybił piłkę sprzed linii bramkowej. W 43. min Pogoń powinna podwyższyć wynik, lecz Kowalczyk z kilku metrów nie trafił do pustej bramki, przenosząc piłkę nad poprzeczką.

Prowadząc różnicą dwóch goli goście mogli spokojnie kontrolować grę, tymczasem kilka minut po przerwie znowu był remis. Dariusz Wróblecki wrzucił piłkę do niepilnowanego Niemczyka, ten miał czas na przyjęcie, następnie spokojnie przymierzył w dolny róg bramki. Potem bliższa objęcia prowadzenia była Stal, choć jeszcze chwilę po голу Niemczyka groźnie strzelał Radawiec – Płatek na posterunku. W 70. min, po akcji Grzegorza Łochańskiego, niesygnalizowane uderzenie oddał Paweł Kosiba, piłka zmierzała w bliższe okienko, lecz Nalepa popisał się kapitalną interwencją. Za moment na czystą pozycję wyszedł Tarnolicki, lecz w decydującym momencie nieco się pogubił. Niestety, w 76. min nieporozumienie Tarnolickiego z Łochańskim doprowadziło do utraty trzeciego gola. Stanisław Bednarz błyskawicznie zacentrował, aktywny Radawiec uderzył bez namysłu i piłka ugrzęzła w górnym rągu bramki. Końcowe minuty łatwo sobie wyobrazić – przewaga Stali, jednak kontrolowana przez Pogoń. Strzał z dystansu Tarnolickiego i kolejna główka Niemczyka nie miały znamion zagrożenia. Po upływie regulaminowego czasu arbiter doliczył 2 minuty, w ostatnim zryw stalowcy wywalczyli wolnego w lewym narożniku boiska. Centra Marka Węgrzyna w szesnastkę, ogromne zamieszanie, już wydawało się, że któryś z rywali wyekspeduje piłkę, dając sędziemu sposobność użycia gwizdka po raz ostatni, gdy nagle z półtoleja uderzył Kuzicki, trafiając do siatki tuż przy słupku. Ależ była radość!



Maciej Kuzicki opuszczal jako ostatni żegnany przez kibiców gromkimi brawami

Nieźle po przerwie

RAFINARIA CZARNI JASŁO – STAL HERB SANOK 2-0 (1-0)

Bramki: Mastaj (17), Zajdel (90). Stal: Sołtysik – Wróblecki, Ząbkiewicz, Łuczka – Kosiba (58 Stec), Łochański (46 Klimkowski), Węgrzyn, Kuzicki, Sieradzki (70 Drozd) – Niemczyk, Tarnolicki. Żółte kartki: Węgrzyn, Łochański. Sędziował L. Gawron (Mielec). Widzów 700.

Druga porażka w sezonie, poniesiona na boisku jednego z faworytów. Dobra gra Stali w drugiej połowie nie wystarczyła do zdobycia choćby jednego punktu.

Stalowcy rozpoczęli mecz zbyt ostrożnie, schowani za przysłowiową podwójną gardą. Już w 2. min mogliśmy stracić bramkę, ale w sytuacji sam na sam Bernard Sołtysik nie dał się pokonać Robertowi Cionkowi. Niestety, kwadrans później Czarni wykorzystali niedaną pułapkę ofsjadową stalowców – po akcji Zajdela prowadzenie uzyskał Mastaj. Pod bramką Stali przednie było jeszcze tuż przed przerwą, gdy po rykoszetowym strzale pamiętanego z gry w Sanoku Dariusza Bernackiego piłka nieznacznie minęła słupek.

Po przerwie stalowcy zaczęli grać znacznie lepiej i przejęli inicjatywę. Podobnie jak w meczu z Pogonią, już w 53. min, kapitalną okazję do wyrównania miał Daniel Niemczyk – główkował z kilku metrów, ale Andrzej Uchman tylko sobie znanym sposobem zdołał obronić ten strzał. Później naszym piłkarzom nie udało się już stworzyć czystych sytuacji, choć z rzutów wolnych groźnie strzelali Robert Ząbkiewicz i Maciej Kuzicki. Jaślanie stawili się na grę z kontry i mogli podwyższyć wynik w 81. min, lecz tym razem Sołtysik okazał się lepszy od Mastaja, wygrywając bezpośredni pojedynek z zawodnikiem gospodarzy. Rywale dopiepli jednak swego już w doliczonym czasie gry – Walaszczak zacentrował niemal z linii końcowej boiska, nasi obrońcy nie upilnowali Zajdela, który mocnym strzałem ustalił wynik spotkania.

Tabela: 1. Resovia (12, 10-4); 12. Stal (4, 4-6).

W sobotę (17.00) Stal podejmuje Wisłokę Dębica

Klasa B

Bukowianka Bukowsko – Grom Sanoczek 2-1 (1-0), Śnieżek (65-karny). Gabry Łukowe – LKS Pisarowce 1-1 (0-0), Piotrowski (50). Pomowiec Olszanica – ULKS Czerzeż 4-0 (3-0). Orkan Markowce – LKS Górzanka 4-2 (1-0), W. Starego 2 (22, 46), J. Gągatk 2 (65, 72).

LKS Pisarowce – Grom Sanoczek 4-0 (2-0), P. Kruczkiewicz 2 (20, 71), Lachiewicz (25), T. Reguła (75). Gabry Łukowe – Orkan Markowce 2-0 (2-0), Strzyż (17), Stach (38). ULKS Czerzeż – Victoria Niebocko 4-1 (2-0), Michalak 2 (25, 40), Dżugan (55), Sobański (70). Tabela gr. I: 1. Pisarowce (7, 7-1); 3. Markowce (6, 9-6); 13. Czerzeż (3, 6-10); 14. Sanoczek (1, 4-9).

Klasa A

Słabo i nieskutecznie

LKS IZDEBKI – STAL II KOMUNALNI SANOK 3-1 (2-0)

Bramki: B. Gładysz 2 (44, 54), R. Potoczny (34) – Stec (71). Stal: Sołtysik – Masio, Hodyr, Szewc (80 Sokołowski), Birek – Furdak, Klimkowski, Drwięga (65 Wancienko), Paraniak (46 Wojnarowski) – Stec, Sumara. Sędziował T. Guzik (Krosno).

Mecz, o którym należałoby jak najszybciej zapomnieć.

Mimo składu wzmocnionego kilkoma zawodnikami pierwszej drużyny Komunalni zagrali słabo i bardzo nieskutecznie. Dobrych okazji nie wykorzystali Marcin Drwięga, Paweł Stec, czy Mariusz Sumara. Gospodarze, choć nie zaimponowali niczym szczególnym, zdołali wykorzystać niemoc stalowców. Naszą drużynę stać było tylko na honorową bramkę, którą w 71. min zdobył Paweł Stec, po centrze jednego z partnerów.

Czarna rozpacz Błękitnych

STAL II KOMUNALNI SANOK –

BŁĘKITNI JASIEINICA ROSIELNA 6-0 (5-0)

Bramki: Stec 3 (7, 42-głową, 45), Sieradzki (4), Sokołowski (38), Sumara (76). Stal: Sołtysik – Birek, Sokołowski, Szewc – Paraniak, Drwięga, Furdak (46 Klimkowski), Stec (46 Sumara) – Sieradzki (46 Bogaczewicz), Wojnarowski (75 Kawa).

Wreszcie efektowna gra Stali, choć skuteczna tylko do przerwy. Potem... pechowa – zaledwie jeden gol, za to dwa nieuznane, do tego trzy poprzeczki. Hat-trick Pawła Steca.

Gra się tak, jak przeciwnik pozwala. A Błękitni pozwalali Komunalnym niemal na wszystko, choćby na błyskawiczne rozstrzygnięcie losów pojedynku. Najpierw Janusz Sieradzki w sytuacji sam na sam strzelił w długi róg, chwilę później trafił Stec. Początek zapowiadał kanonadę, tymczasem przez następne pół godziny wynik nie ulegał zmianie, choć okazji było aż nadto (m.in. słupek Krzysztofa Furdaka, "setka" Sieradzkiego). Worek z bramkami rozwiązał się dopiero w końcówce pierwszej połowy. Niemoc strzelecką przerwał Michał Sokołowski, który po minięciu trzech obrońców trafił z 16 metrów w krótki róg. Ostatnie minuty należały do Steca – najpierw do pustej bramki głową dobił uderzenie Krzysztofa Furdaka, a następnie przytomnie zakończył akcję Janusza Wojnarowskiego.

Po przerwie gra nadal toczyła się pod polem karnym gości, lecz podopieczni Bernarda Sołtysika znowu przez pół godziny nie mogli się "wstrzelić". Dopiero na kwadrans przed końcem trafił Mariusz Sumara, rehabilitując się za dwie wcześniejsze okazje. Sumara wykorzystał podanie jednego z partnerów, który błyskawicznie zagral piłkę odbitą od poprzeczki po strzale Drwięgi. Była to już trzecia poprzeczka stalowców w tej części gry, a druga Drwięgi (trafił także Łukasz Bogaczewicz). Ponadto arbiter nie uznał dwóch bramek – samobójczej oraz gola Piotra Paraniaka.

Remix Niebieszczy – LKS Lubatówka 4-1 (1-0), Kłodowski 2 (51, 76), Gacek (35), Maksymiak (65).

Leśnik Baligród – Remix Niebieszczy 1-2 (0-2), Latusek (3), Kłodowski (25).

Tabela gr. I: 1. Izdebki (9, 8-3); 2. Remix (7, 6-2); 6. Stal (4, 7-3).

II podkarpacka liga juniorów

Udany początek

Rozgrywki rozpoczęli juniorzy Stali, który po fatalnym poprzednim sezonie w wykonaniu ówczesnych juniorów starszych muszą teraz grać w II lidze podkarpackiej. Początek jednak udany – w pierwszych 4 meczach stalowcy odnieśli komplet zwycięstw, tracąc tylko jednego gola.

Juniorzy starsi

STAL SANOK – NAFTA JEDLICZE 2-0 (0-0)

Bramki: Hański (60), Pawiak (70). Stal: Jasion – Lubieniecki, R. Chyła, Pawiak – P. Chyła (70 Szczudlik), Siwiński (81 Nogaj), Śnieżek, Niemczyk – Chrześcijan (46 Sokołowski) – Radwański, Leśniowski (46 Hański).

Dobry mecz drużyny, którą od nowego sezonu prowadzi Piotr Kot, dotychczasowy trener pierwszego zespołu seniorów. Stal cały czas kontrolowała grę. Prowadzenie po zespołowej akcji zdobył Damian Hański. Wynik ustalił Sebastian Pawiak, sprytnym strzałem z rzutu wolnego Przy stanie 1-0 świetnej okazji nie wykorzystał Marcin Radwański, pod koniec meczu Tomasz Nogaj trafił w słupek.

MKS LUBACZÓW – STAL SANOK 0-2 (0-1)

Bramki: P. Chyła (4), Niemczyk (84). Stal: Jasion – R.Chyła, Sokołowski, Pawiak – Siwiński, Hański (55 Chrześcijan), M.Śnieżek, Niemczyk (89 Nogaj), P.Chyła (80 Nykiel) – Radwański (80 Szczudlik), Leśniowski (60 Gęśła).

Mecz rozpoczął się od bramki Przemysława Chyły, zdobytej po szybko rozegranym rzucie wolnym pośrednim, ale potem Stal razita brakiem skuteczności (okazje Radwańskiego, Marcina Siwińskiego, Damiana Niemczyka). Większość drugiej połowy stalowcy przespali, rywale mogli wyrównać. Nasi piłkarze przebudzili się dopiero w końcówce, czego efektem był drugi gol. Po podaniu Rafała Gęśli Niemczyk ograł dwóch obrońców i pewnie strzelił z około 10 metrów.

Juniorzy młodszy

STAL SANOK – NAFTA JEDLICZE 4-0 (2-0)

Bramki: Jęczkowski (4), Nestorowicz (7), Sałaciak (75), Sabat (77-karny). Stal: Bednarczyk – Duda, Sabat, Bańkowski, Jęczkowski – Sałaciak, Tabisz, Nestorowicz (72 Tchórz), Niemiec – Nikody, Stapiński (65 Baciór).

ale stalowcy potrafili na początku praktycznie rozstrzygnąć mecz, a w końcówce przypieczętować zwycięstwo.

MKS LUBACZÓW – STAL SANOK 1-4 (0)

W sobotę juniorzy podejmują Strug Tyczyn. Starsi grają o 10.30, młodszy o 12.15.

Klasa okręgowa

Górnik Strachocina – Piast Miejsce Piastowe 1-3 (0-1), Wroniak (87). Górnik Strachocina – Nafta Jedlicze 1-1 (0-0), Wroniak (59). Tabela: 1. Krośnianka Krosno (9, 11-0); 14. Górnik (1, 2-4).

Klasa C

Beskid Prusiek – LKS Wzdów 1-4 (1-2), J. Borucki (3). LKS Golcowa – Beskid Prusiek 1-0 (0-0). Tabela gr. II: 1. Sokół Domaradz (7, 12-4); 12. Beskid (0, 1-9).

HOKEJ

Półmaraton na Słowacji

Powtórka Kramarza

Po kilku lipcowych startach na Słowacji Edmund Kramarz znowu wrócił do południowych sąsiadów, wygrywając półmaraton w miejscowości Kežmarok.

Sanoczanin powtórzył sukces sprzed pięciu lat, gdy także sięgnął tam po zwycięstwo. Tym razem uzyskał czas 1.10:18, wygrywając przed Januszem Sarnickim z Expressu Katowice. Startowało 66 zawodników. – Prowadziłem mniej więcej od piętego kilometra, cały czas kontrolowałem bieg. Rywale nieco zmniejszyli dystans przed metą, ale i tak finiszowałem mając około 20 sekund przewagi nad kolejnym zawodnikiem – powiedział Kramarz.

I Bieg Maryjny

Nocna godzina

Kolejny bieg Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu, w którym nie liczyła się rywalizacja, lecz samo uczestnictwo.

Tym razem był to bieg nocny na trasie Posada-Stroże-Łany-Posada. Mimo niesprzyjających warunków (deszcz, śliśko) członkowie SGMM wybiegli o godz. 22 i z latarkami w rękach przebiegli około 12 kilometrów. Zabrało im około godziny i 20 minut. W biegu wzięli udział Jerzy Nalepa, Marian Gielar, Mirosław Kaźmierczak i Grzegorz Fedak oraz dwaj nowi zawodnicy – Daniel Kopczyk i Piotr Surzyn.

KOLARSTWO

Mistrzostwa Polski w zjeździe

Kozioł bez medalu

Rozegrane na Gubałowie w Zakopanem mistrzostwa zakończyły zasadniczy sezon zjazdowców. Były również ostatnią rundą rywalizacji o Puchar Polski.

Kolarze walczyli na bardzo trudnej, błotnistej trasie, liczącej prawie 2,5 kilometra. W mistrzowskich zmaganiach seniorów startowało dwóch zawodników klubu TiMxTrim Sanok. Paweł Marczak zajął 10. miejsce, a Maciej Haduch był 26. Wygrał Maciej Jodko z Rzeszowa. Do Zakopanego nie pojechał niestety weteran Mariusz Kozioł, tym samym niemal pewny medal Pucharu Polski uciekł mu sprzed nosa. Ostatecznie zajął 4. miejsce, tracąc zaledwie 5 punktów do podium. Puchar zdobył Jarosław Krzemiński z Torunia. W końcowej punktacji PP dwaj zawodnicy TiMxTrim uplasowali się na 16. pozycjach – Marczak w seniorach i Mirosław Dżugan w juniorach. Sklasyfikowany został także Łukasz Blecharczyk - 45. lokata w seniorach.

MTB w Komańcy

Drugi junior, piąty senior

Dwaj kolarze Elcomu-MOSiR, Adam Łączak i Mateusz Wawrzyński, startowali w I Wyścigu Transgranicznym MTB w Komańcy.

Zawody rozgrywano dookoła Komańcy, na pętli liczącej około 5 kilometrów. Łączak zajął 5. miejsce wśród seniorów, którzy mieli do pokonania 5 okrążeń, a Wawrzyński był 2. w juniorach (3 kółka). W obydwu grupach startowało po kilkunastu zawodników.